

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

6 grudnia 2017

Rok IX Nr 12/2017(82)

ISSN 2080-4407

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

NA CELOWNIKU:

BIELSKA SZTAFETA
RYSUNKOWYCH
POKOLEŃ

FESTIWALE:

25. CAMERIMAGE BYDGOSZCZ
21. KURZFILMTAGE WINTERTHUR
6. FILMINTERACTIVE W-WA/ŁÓDŹ



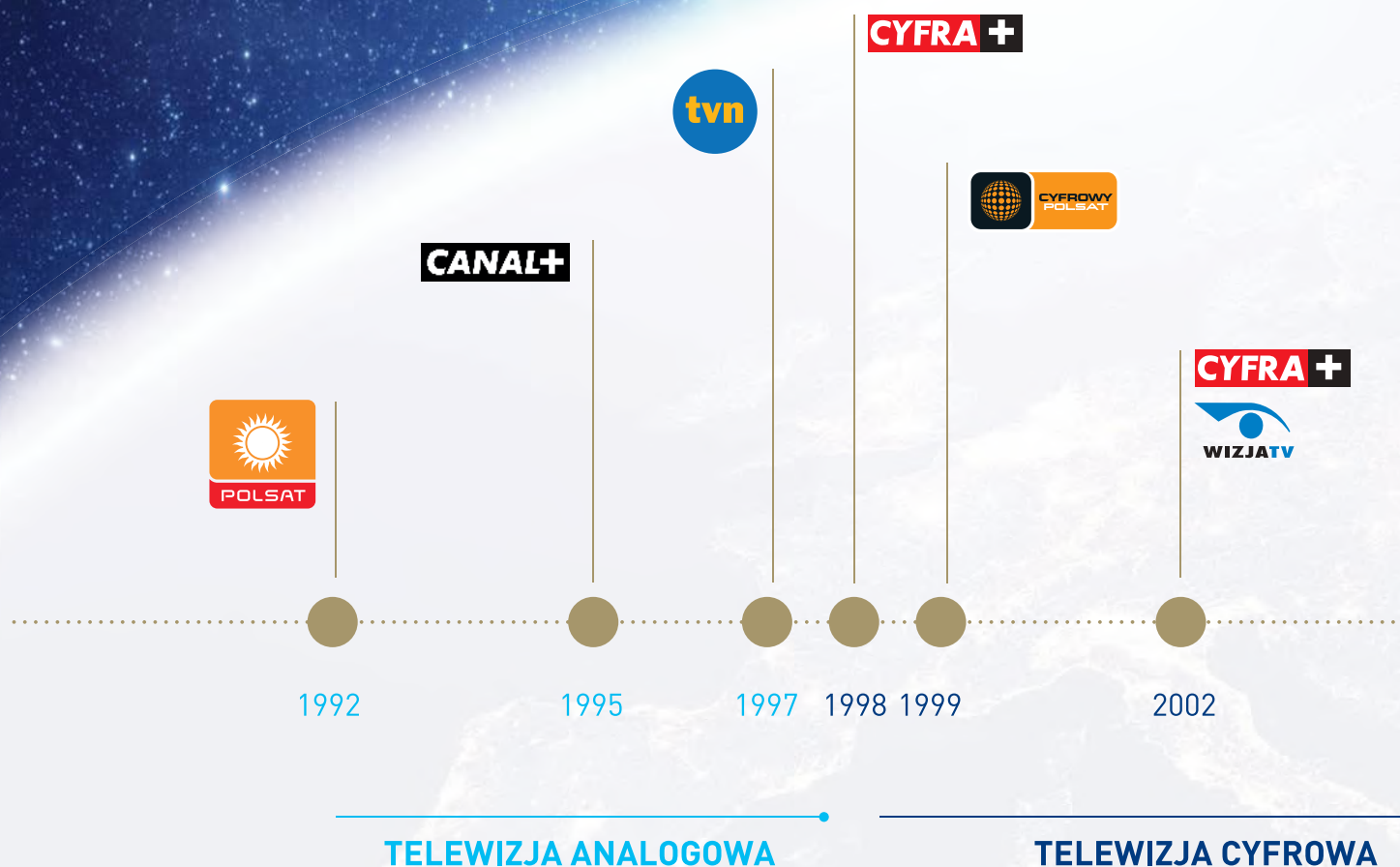
25 lat Eutelsatu w Polsce

„Jesteśmy tym, co w swoim życiu powtarzamy.
Doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem.”

Arystoteles

Eutelsat od 25 lat w Polsce niezmiennie realizuje satelitarny przekaz wideo pozwalając ludziom znaleźć się w centrum najważniejszych wydarzeń naszych czasów. Powtarzalność stała się dla nas drogą do doskonałości, a dla naszych klientów i widzów gwarancją ich sukcesu.

Dziękujemy wszystkim naszym klientom i partnerom za 25 lat współpracy, w ciągu których wspólnie dokonaliśmy prawdziwej rewolucji w telewizji.





2006



2008

tooway™

2011

nc+

2013



2014



2017

HD

UHD



Wesołych
Świąt



i
Szczęśliwego Nowego Roku
życzy drużyna ELEVEN SPORTS

23 GRUDNIA / 13:00 / TYLKO W ELEVEN SPORTS 1



REAL MADRYT

EL CLÁSICO



FC BARCELONA



DYSTRYBUCJA:

Artur Grobel | Distribution Director

☎ 603 977 308 ✉ artur.grobel@elevensports.com



8 3 PYTANIA DO...
... ANNY
STREŻYŃSKIEJ
 MINISTER
 CYFRYZACJI



O TYM SIĘ MÓWI

- 10 SATURDAY NIGHT LIVE POLSKA**
- 11 A TERAZ PLAYER+**

TECHNIKA

24 TARGI: AUDIO VIDEO SHOW
 MOC DŹWIĘKU

26 DO FIRMY, DO DOMU



Sezam

- 42 KTO TO OGLĄDA?**
 TELEWIZJA W 2020
- 43 PREMIERA MIESIĄCA**
- 44 ZŁOTA DWUDZIESTKA**
- 46 KONIEC NAWRACAJĄCYCH ZAPARĆ**
 GURALU, CZY CI NIE RZAL

KONTENT

- 6 Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO**
- 12 FESTIWALE: 25. CAMERIMAGE BYDGOSZCZ**
 RADIO KOBANI NADAJE
 ZNAD ŻALANASZA
- 16 FESTIWALE:**
21. KURZFILMTAGE WINTERTHUR
 DZIWNY JEST TEN ŚWIAT
- 19 MOIM ZDANIEM**
 CYFROWY DETOKS.
 90 DNI BEZ INTERNETU
- 20 FESTIWALE: FILMTERACTIVE**
 DOMINUJE VIDEO
WARTO WIEDZIEĆ
- 22 ERICSSON GARAGE**
 W KRAKOWIE
- 23 10 LAT APLIKACJI**
- 28 BYŁA KIEDYŚ TELEWIZJA...**
 PRAWIE CAŁOŚĆ
- 30 KONFERENCJE:**
FI:RE – FILM RESTORATION SUMMIT
 O REKONSTRUKCJI W WARSZAWIE
- 32 NA CELOWNIKU**
 BIELSKA SZTAFETA
 RYSUNKOWYCH POKOLEŃ
- 34 MOJA HISTORIA TELEWIZJI**
 NA WIZJI
- 36 TELE INFO**
PRZED PREMIERĄ
- 40 KOKAINOWA MATKA CHRZESTNA**
- 41 ANIOŁKI VICTORIA'S SECRET**





► Mława atakuje. Tym razem w Szczepnie, gdzie zawiątała wystanniczka słonecznej stacji Katarzyna D. ze swoim programem *Nasz nowy dom*. Zgodnie z jego formułą ekipa wyremontowała i wyposażyla coś, co do tej pory tylko z daleka wyglądało na kawałek bliźniaka, a wewnątrz było jedną wielką prowizorką i ruiną. Kobieta samotnie wychowująca dwie córki była zachwycona, dużo mniej, a nawet w ogóle życzliwi inaczej sąsiedzi bohaterki programu. Nie dość, co zdarzyło się w historii po raz pierwszy, że wykazali wyłącznie krytyczne zainteresowanie tym, co dzieje się na sąsiedniej posesji, to jeszcze nazajutrz po zakończeniu zdjęć, zniszczyli nową elewację domu. Z drugiej strony nie ma co się dziwić. Od dawna bowiem wiadomo, że Polak znieśli wszystko poza sukcesem sąsiada!

► Spocona od roboty Rada Mediów Narodowych postanowiła przeanalizować niejasności wokół zamówienia serialu *Pod wspólnym niebem*, który publiczna Dwójka emituje w piątkowe wieczory. Twórcami serialu są Marek Śledziwski i Marcin Wolski, który jednocześnie – co tak się zapewne przypadkowo, ale niezwykle szczęśliwie składa – pozostaje dyrektorem TVP2. Wolski napisał także piosenkę do tego projektu. – *To znacznie poważniejsza sprawa. Pan Marcin Wolski jako dyrektor anteny podpisał umowę na realizację scenariusza, którego sam był współautorem. Co więcej, jest również autorem piosenki, wykorzystywanej w tym serialu, przez co pobiera tantiemy od każdej emisji. To jest sytuacja – w mojej opinii – niedopuszczalna, łamiąca zasady co najmniej etyki zawodowej – zagrzmiła z oburzenia w wywiadzie dla portalu Wirtualnemedia.pl postanka L. Ci złośliwi internauci natychmiast dodali swoje: *Wolski jak Wolski. Jan Pawlicki najpierw zamówił u samego siebie serial o żołnierzach wyklętych, a następnie przeszedł do innej**

komórki i został mianowany producentem tegoż projektu. Czyli sam ze sobą będzie negocjował stawki... A teraz – mimo iż nie ma najmniejszych doświadczeń w produkcji kinowej będzie wybierał dyrektora PISFu. Taka to ... dobra zmiana. I jak takim widzom dogodzić? Nie da się!

► W sobotę 18 listopada odbyła się w Katowicach Gala 24. Przeglądu i Konkursu Dziennikarskiego Oddziałów Terenowych TVP S.A. Zwycięzcy wyszli – co widać na zdjęciu – nieźle, choć gromadnie, ale najlepiej zaprezentowało się jury. Podajemy za oficjalnym komunikatem złotej prasowej rączki z Woronicza: Przewodniczącym jury był Jacek Kurski, a wśród członków komisji znaleźli się: Jacek Karnowski, Piotr Semka,

Obywatelskiej, którzy zapewniają mnie – miałem już cztery takie rozmowy – że ile razy pójdą do TVP Info, mają o wiele większy odzew od widzów niż jeśli pójdą do TVN24 – stwierdził Kurski. – Nawet ci, którzy posługują się tezą, że rzekomo spada oglądalność Telewizji Polskiej, sami w to nie wierzą – dodał. Prowadzący tę rubrykę też ucięli sobie pogawędkę z zaprzyjaźnionymi koleżankami płci obojga i one wszystkie zapewniły – a mieliśmy pięć takich rozmów – że Jacek K. jest najprzystojniejszym mężczyzną nie tylko nad Wisłą i nawet te, które twierdziły, że George C. jest przystojniejszy, same w to nie wierzyły.

► Są i dobre wiadomości z Chełmskiej. Prezes D. niczego nie zapo-



Beata Jakoniuk-Wojcieszak, Anita Gargas, Krzysztof Karwowski, Michał Rachoń, Marek Pyza, Wojciech Reszczyński, Ewa Żmigrodzka, Krzysztof Kuba Sufin, Maria Stepan, Małgorzata Kamińska-Bruszevska, Marta Dużbabeł, Mirosław Rogalski, Bożena Targosz, Jędrzej Dudkiewicz, Stanisław Królak, Adam Stobnicki i Krzysztof Wawrzyniak. Same tuzy i tuziemki, same głosy czyste i najczystsze. Może by tak się nie rozbiegli i chór jakiś stworzyli. Na rocznicę za rok będzie jak znalazł!

► Na Ostrobramskiej pewnie żaloba albo obraza, że spragniony rozrywki naród przestaje już oglądać rehoty z Ochoty, czyli *Kabaret na żywo*. Pół miliona mniej widzów niż rok temu, to jest dramatyczna zmiana, ale też sygnał, że pora już najwyższa dać sobie spokój z tym samym od lat repertuarem, żartami, wykonawcami i kabaretami. Inaczej będziemy mieli *Pogrzeb na żywo*. Chociaż brzmi nieźle!

► Cytat dekady: – *Ucinam sobie pogawędkę z postaciami Platformy*

wiedział, nikogo nie zwolnił ani nikogo nie poszukiwał. Nie przypominał też ani razu publicznie, jak ciężką pracą jest kierowanie stacją telewizyjną. Dziękujemy!

► Cytat jesieni: – *Naszą siłą nie jest udział w rynku, lecz zasięg. Nielsen Audience Measurement nie bada oglądalności w internecie. A tam jesteśmy bardzo silni* – mówi Tomasz Sakiewicz, wiceprezes zarządu Telewizji Niezależnej SA, która zarządza stacją Telewizja Republika. – *Myślimy w przyszłości o wejściu na multipleks. Potem chcemy wprowadzić pasma komercyjne, w tym filmy i programy rozrywkowe. W planach jest także wejście na giełdę. Nie wiem jeszcze, czy wejdzie na nią jedynie nasza spółka, czy też grupa spółek właścicielskich* – dodaje. Według danych Nielsen Audience Measurement spośród kanałów informacyjnych w pierwszym półroczu br. TV Republika zanotowała spadek udziału w rynku z 0,12 do 0,1 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. My też jesteśmy w Internecie silni (na

razie bezobjawowo), też chcemy na giełdę (na razie w Broniszach) i też myślimy o wejściu na multipleks (na razie w Moldawii). Ale pasm komercyjnych i filmów u nas nie będzie, bo nie lubimy. Ich!

- ▶ Dziennikarz WP chyba zapomniał, w jakim kraju żyje i jak gdyby nigdy nic zjawił się w toruńskiej Sorbonie, by z uwagą wysłuchać wystąpienia ojca R. i zdać z niego relację. Nie zda, bo w przerwie wywalił go za drzwi dyżurny docent, co to po oczach poznaje, skąd kto jest i jaki ma warsztat dziennikarski. Sam też pisze, głównie zaś tłumaczenia na język zbliżony do polskiego wiekopomne tyrady ojca dyrektora, wybitnego językoznawcy i krynicy nauk wszelakich.
- ▶ Wiosną przyszłego roku zadebiutuje w trzyliterowym kanale tematycznym show *Zamiana żon*, w którym dwie rodziny zamieniają się żonami. Formuła reality show zakłada, że domownicy z dwóch skrajnie różniących się od siebie rodzin na jakiś czas

zamieniają się żonami. Ma być to test sprawdzający, jak poradzą sobie z innymi zasadami życia domowego. Małżonkowie przekonają się, czy potrafią żyć czasowo z innym partnerem, czy partnerką.

Stacja nie ujawnia na razie dokładnej daty premiery programu oraz w jakim paśmie będzie emitowany. Chwali się tylko, że to format bijący rekordy popularności w 22 krajach na świecie. Sugerujemy na jesień przyszłego roku arcyformat i arcyhit *Zamiana mózgów*!

- ▶ Żółto-niebiescy idą na całość „w temacie sylwestra” i wspólnie z miastem na W. organizują 31 grudnia br.



wielki festyn na Placu Bankowym. Pijana gawiedź nim zacznie rzucać w siebie butelkami, a potem ruszy do podmiejskich pociągów, wystawia z aplauzem brawurowy zestaw tych samych co zawsze gwiazd. Choć będzie i pewne nowum. Nie zabrzmi tym razem piosenka o koniku na biegunach ani o czerwonych koralach. Stołeczny naród będzie za to wdzięczny organizatorom.

- ▶ Jest taka stacja, która wciąż uważa, że wojna z komuną się jeszcze nie skończyła, a minione 28 lat to była tylko jedna wielka ściema wiadomych służb i wrażliwych sąsiadów, by zmylić czujność zdrowego jądra narodu. Ale ono, to jądro nie dało się zmylić i w osobach republikańskiej telewizji wciąż podsyca ogień światowego konfliktu. Na razie pracuje nad swymi widzami i emituje im powtórki z powtórek. Jeśli o 20.30 nadaje teleturniej *Gry tajnych służb* to powtarza go już po trzech godzinach tego samego wieczora. I tak codziennie. Bez li-tości!

REKLAMA

PITCHING & CO-PRO FORUM FOR ANIMATION FILMS

cartoon movie

7-9 MARCH 2018 • BORDEAUX


www.cartoon-media.eu


Creative Europe MEDIA





... ANNY STREŻYŃSKIEJ, MINISTER CYFRYZACJI

– Polska szkoła jest blisko czy daleko od internetowego świata?

– Tylko 5 tys. z ponad 30 tys. szkół w całej Polsce ma tak naprawdę dostęp do szybkiego internetu. To oznacza, że około 25 tys. szkół jest tego internetu pozbawionych, a zatem możemy mówić o wykluczeniu cyfrowym edukacji w Polsce. To nie jest dobry prognostyk dla przyszłości naszych dzieciaków.

Potwierdzają to statystyki Ministerstwa Edukacji Narodowej, które podaje, że tylko 10 proc. szkół i placówek oświatowych ma obecnie dostęp do internetu o takich parametrach, które umożliwiają wykorzystywanie go do nauki i prowadzenia lekcji. Z ponad 30,5 tys. placówek edukacyjnych w Polsce niewiele ponad 3 tys. ma dostęp do sieci o przepustowości co najmniej 100 Mbps. Natomiast 40 proc. jednostek oświatowych korzysta z dostępu do internetu o przepustowościach nieprzekraczających 10 Mbps. Jedna czwarta polskich uczniów nie ma możliwości korzystania z internetu nawet na lekcjach informatyki.

W około 10 tys. szkół, w których inwestycja komercyjna jest nieopłacalna, będziemy budować dostęp do sieci z pieniędzy publicznych – państwowych i pochodzących z UE. Natomiast 15 tys. szkół jest podłączanych do sieci przez biznes, czyli przez operatorów telekomunikacyjnych takich jak Netia, Orange i Inea. W całej Polsce operatorzy równomiernie inwestują tam, gdzie opłacalność tych inwestycji jest dla nich do przyjęcia, czyli wychodzą przynajmniej na zero. Trzeba pamiętać, że inwestując w szkoły, inwestują również w przyszłość swoich abonentów – uczą ich pewnych nawyków, zaprzyjaźniania się z internetem, z narzędziami cyfrowymi w codziennym życiu.

– Przed kilkoma tygodniami prace nad projektem zakończył Sejm. Projekt poparło 430 posłów. Kiedy będą mogły ruszyć inwestycje w całej Polsce?

Chcemy, żeby cała ta inwestycja edukacyjna została zakończona w 2020 roku. Program 500 Plus spowodował, że dzieci mają większe możliwości spokojnego i dostatniego życia. Programem OSE chcemy dać im szansę cywilizacyjną, żeby ich przyszłość malowała się w bardziej sprawiedliwych barwach w stosunku do rówieśników z innych krajów europejskich.

Zgodnie z rządowymi planami w 2018 roku pierwsze 1,5 tys. szkół zostanie podłączonych do szerokopasmowego internetu w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, a docelowo w zasięgu sieci znajdzie się 30,5 tys. placówek.

W trakcie pilotażu obserwujemy, czy w dużych szkołach program jest wystarczający, czy czeka nas wkrótce reinwestycja, czyli podniesienie prędkości symetrycznej dla dużych, szkolnych ośrodków, żeby wszystkie dzieci mogły komfortowo korzystać z doświadczeń internetu i platform edukacyjnych, które na nim są zbudowane.

– Kiedy Internet dla wszystkich?

– Szybki internet musi dotyczyć zarówno sektora edukacyjnego – szkół podstawowych, liceów i techników oraz szkół wyższych – jak i biznesu. Zgodnie z naszym Narodowym Planem Szerokopasmowym, na zakończenie tej perspektywy budżetowej 100 proc. biznesu powinno być w sieci, a 95 proc. mieszkańców Polski powinno mieć dostęp do szybkiego internetu, a co najmniej połowa będzie mogła korzystać z internetu o prędkości 100 Mbps.

**TERAZ PORA
NA MŁODĄ KREW!**

HOTEL TRANSYLVANIA

SERIAL

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
18:30**

**Disney
CHANNEL**



Dystrybucja:
Konrad Samburski | Manager Channel Distribution Poland
konrad.samburski@disney.com | (+48) 882 181 312

www.disney.pl



SATURDAY NIGHT LIVE POLSKA

Laura Breszka, Monika Babula, Szymon Mysłakowski, Michał Meyer, Magda Smalara, Mateusz Grydlik, Helena Ganjalyan, Michał Zieliński, Karolina Piechota, Kamil Pruban i Sebastian Stankiewicz w obsadzie *SNL Polska*.

Saturday Night Live to najdłużej emitowany show typu late night w historii, z 43 sezonami i niezliczonymi nagrodami na koncie. Widzowie obejrzą show na żywo w każdą sobotę.

Program nagrywany jest z udziałem publiczności i emitowany na żywo. Składa się ze skeczy odgrywanych przez grupę aktorów. W odcinkach występują również gościnnie znane osobowości ze świata kultury, filmu, telewizji, show-biznesu, muzyki i polityki, które pełnią rolę gospodarza danego odcinka. Rozpoczynają go monologiem nawiązującym do aktualnych wydarzeń i występują w skeczach. Stałym punktem programu jest również występ gwiazdy muzycznej. W polskiej edycji tego legendarnego show nie będzie inaczej. Niebawem dowiemy się, kto ze znanych i lubianych zdecydował się na udział w programie, który bywa na ustach całego świata. Wiadomo natomiast, kogo zobaczymy w obsadzie *SNL Polska*!

Aktorzy teatralni, filmowi, telewizyjni i kabaretowi. Wyjątkowe talenty improwizatorskie, parodystyczne i muzyczne. A przede wszystkim ludzie ciekawi i kreatywni do granic możliwości, których energia podczas tworzenia tego programu nieustannie nas zaskakuje. Jestem przekonany, że zaprezentują się widzom w swoich najlepszych wcieleniach. Laura Breszka, Monika

Babula, Karolina Piechota, Helena Ganjalyan, Magda Smalara, Sebastian Stankiewicz, Kamil Pruban, Michał Meyer, Michał Zieliński, Szymon Mysłakowski i Mateusz Grydlik. To właśnie oni pokażą zupełnie nową jakość programu rozrywkowego, jakiego w Polsce jeszcze nie było – tak przedstawia obsadę Jurek Dziegielewski, Head of Content CEE i zarazem producent *SNL Polska* z ramienia Showmax.

Przypomnijmy w tym miejscu, że *Saturday Night Live* zadebiutował w 1975 roku na antenie NBC. Stanowił komediową odpowiedź na smutną rzeczywistość polityczną lat 70.: zakończone fiaskiem działania wojenne w Wietnamie, aferę Watergate i rezygnację prezydenta Nixona.

SNL dał początek karierom takich gwiazd jak Dan Aykroyd, John Belushi, Chevy Chase, Bill Murray, Eddie Murphy, Billy Crystal, Martin Short, Robert Downey Jr, Adam Sandler, Mike Myers, Will Ferrell, Jimmy Fallon czy Tina Fey. Gwiazdy, które były gospodarzami to m.in.: Christopher Walken, John Goodman, Dolly Parton, Tom Hanks, Steve Martin, Justin Bieber, Miley Cyrus i niedawno Alec Baldwin, którego rola zaalazła za skórę samemu Donaldowi Trumpowi.

Polska edycja legendarnego show – *Saturday Night Live* już 2 grudnia. (mm)



Maciej Maciejowski i Jacek Balicki

A TERAZ PLAYER+

Na specjalnej konferencji prasowej zaprezentowano projekt, który być może rozpocznie małą rewolucję na polskim rynku usług telewizyjnych. Na pewno uderza w internetowe złodziejstwo, które niestety wciąż jest powszechną praktyką.

Player+ to pierwsza taka oferta na rynku! Od teraz użytkownicy player dzięki ofercie Player+ zyskują dostęp do uwielbianych przez widzów kanałów na żywo, a wśród nich CANAL+ i HBO bez długoterminowych zobowiązań. Ponadto rozbudowany został katalog VOD m.in. o treści premium od nc+. Znaleźć tu można również filmy na życzenie prosto z kina. Udostępniana właśnie oferta player+ daje wolność wyboru i możliwość zmiany pakietu w dowolnej chwili. Najlepsze kanały na żywo od takich dostawców jak Discovery, Disney, National Geographic, Eurosport, Eleven Sports oraz MTV już teraz można znaleźć w bogatej, płatnej ofercie player+, łączącej telewizję na żywo i VOD. Wyłącznie w player+ kanały HBO i CANAL+ po raz pierwszy na rynku, dostępne są bez długoterminowych zobowiązań. W katalogu VOD oprócz najlepszej rozrywki od TVN (m.in. *Diagnoza*, *Azja Express*), udostępniono kinowe hity w CANAL+ (*Sink*, *Makbet*), jak również kultowe serie CANAL+ (*Belfer*) oraz HBO (m.in. *Wataha*, *Gra o tron*). Klienci serwisu mogą skorzystać także z bogatej biblioteki filmów na życzenie oraz przeżyć niesamowite sportowe emocje (CANAL+ SPORT, nSport+, Eleven Sports, a także Eurosport). Player+ to unikalna oferta, dająca widzom przyjemność korzystania z treści na różnych urządzeniach i możliwość zmiany pakietu.

Nasza propozycja to starannie wyselekcjonowana

oferta, która w jednym miejscu gromadzi to, co najlepsze. Dzięki współpracy czołowych graczy na rynku, mamy możliwość zaoferować naszym użytkownikom wyjątkowe treści, które uzupełnią katalog serwisu player – powiedział Jim Samples, Prezes Zarządu TVN.

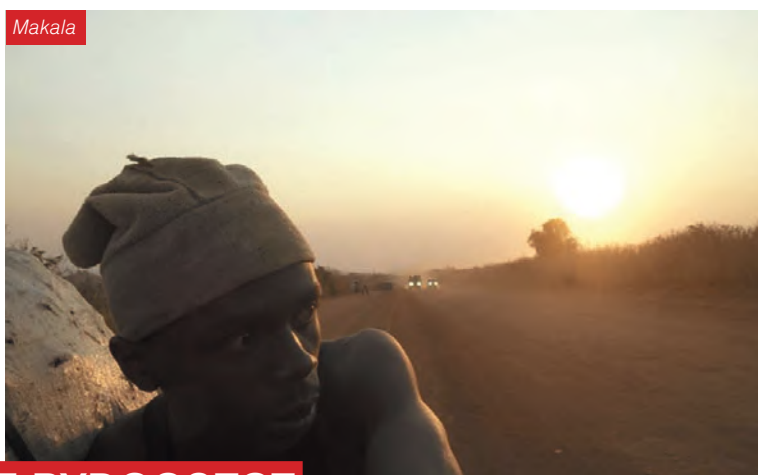
Dzięki kontynuacji strategicznej współpracy z TVN wprowadzamy dziś na rynek unikalną ofertę OTT, która pozwoli na dotarcie do nowej grupy użytkowników o specyficznych wymaganiach. Włączenie do oferty Player+ kanałów premium CANAL+ i bogatej biblioteki CANAL+ VOD to prawdziwa rewolucja na polskim rynku usług telewizyjnych i VOD – dodał Manuel Rougeron, Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny nc+.

Oferta player+ to wyjątkowe 5 pakietów i 3 opcje dodatkowe, które odpowiadają na rosnące potrzeby wymagających widzów z niezwykle krótkim 30-dniowym zobowiązaniem dostępne dla wszystkich użytkowników internetu.

TVN i nc+ nie ujawniają na razie konkretnych marek telewizorów Smart TV, które otrzymają aktualizację. Z nieoficjalnych informacji Wirtualnemedia.pl wynika, że nowe aplikacje Playera trafią w pierwszej kolejności na telewizory Samsunga i LG. Obaj producenci znajdują się w czołówce rankingu pod względem sprzedanych egzemplarzy na polskim rynku, a dodatkowo użytkownicy tych telewizorów znacznie częściej podłączają odbiorniki do internetu. (mb)



Dobry listonosz



Makala

25. CAMERIMAGE BYDGOSZCZ

RADIO KOBANI NADAJE ZNAD ŻALANASZA

Jest coś niewątpliwie pocieszającego, że w świecie festiwalowym, gdzie stale tyle się dzieje, a formuły imprez zmieniają się częściej niż upodobania widzów czy mody celebrytów, jest festiwal, którego część dokumentalna wciąż, nieodmiennie od lat „trzyma poziom”.

Na Camerimage zawsze można spotkać nie tylko oscarowych klasyków gatunku, ale przede wszystkim liczną publiczność i znakomite filmy. Nie inaczej było i w tym roku, roku jubileuszu imprezy, która ma swoją wysoką rangę w branży filmowej i na pewno mieści się w pierwszej dziesiątce. A to branża niechętnie podróżująca po świecie, bo mocno i stale zapracowana i tylko prawdziwe święto może ją na kilka dni oderwać od kamer, reflektorów, stołów montażowych i planów zdjęciowych. Po to, by w niezbyt urodziwym, ale gościnnym mieście w północnej Polsce spotkać się, jak na świętach u starego, ulubionego wujka, wspólnie obejrzeć swoje i kolegów dokonania, pogadać o planach, wymienić doświadczenia i opinie, a także po prostu pobycć ze sobą w gronie fachowców najlepszych z najlepszych. Stąd na Camerimage nigdy nie brakowało wielkich nazwisk, a jak ktoś kiedyś obliczył, zdarzyło się, że w sektorze przeznaczonym dla gości „siedziało” 27 Oscarów i pewnie setka nominacji, nie wspominając o innych branżowych nagrodach.

Jeśli więc na konkursowy pokaz swego ostatniego, zrealizowanego z Woodym Allenem film przylatuje do Bydgoszczy Vittorio Storaro, to nikogo z bywalców imprezy to nie dziwi, podobnie jak obecność w licznych

składach jurorskich takich nazwisk jak: John Toll, Stephen Goldblatt, Karl Walter Lindenlaub, Denis Lenoir, Andrew Dunn czy Ed Lachman. Za każdym z tych nazwisk stoi kawał historii światowego kina, ogromne doświadczenie i... zero gwiazdorstwa, bo w Bydgoszczy, a wcześniej w Łodzi i w Toruniu nikt nie wystaje ponad resztę i jakkolwiek autokreacja nie ma sensu i miejsca. Tu bywają sami najlepsi!

TU MÓWI RADIO KOBANI

Kobani to miasto syryjskie tuż przy granicy z Turcją. Zajęte trzy lata temu przez ISIS, doszczętnie zniszczone, a potem odzyskane i... I próbujące wrócić do normalnego życia, choć norma to w tym wypadku mieszkanie w gruzach, sklepik na rogu, przejezdna ulica i radio, które nadaje codzienne audycje dla wracających mieszkańców. Radio prowadzą dwie młode dziewczyny, przekonane, że warto, trzeba i należy nie tylko informować o bieżącej sytuacji w mieście i okolicy, ale też codziennym działaniem przekonywać tych wszystkich, którzy wahają się z powrotem, że on jest możliwy i pożądanym.

Radio Kobani, zrealizowane przez holenderskiego dokumentalistę Rebera Dosky'ego ze zdjęciami Niny

Zalanasz – pusty brzeg



Radio Kobani



Badoux, to jeden z wielu, a z pewnością najbardziej dojrzały treściowo i warsztatowo film, związany z wojną domową w Syrii. Stara się przede wszystkim jakoś objaśnić tło pokazywanych wydarzeń, reszta filmowców-dokumentalistów bowiem ilustruje stan tu i teraz, wstrząsa albo wzrusza, mnoży pytania bez odpowiedzi jeszcze bardziej gmatwując źródła i rzeczywiste strony tego konfliktu. *Radio...* (zasłużona Złota Żaba w konkursie długometrażowych filmów dokumentalnych) daje pewną nadzieję, że młode pokolenie Syryjczyków będzie w stanie zbudować swoje życie bez wyznaniowych obciążeń, które uruchomiły kiedyś tę lawinę nienawiści i dały pretekst do krwawej wojny domowej.

Temat syryjski powracał na bydgoski ekran po wielokroć, czy to relacjami z miejsc toczących się walk, czy z obozów dla uchodźców, ale w tym przekazie wciąż brak rzetelnej analizy i pytań, które powinny paść z ust reporterów i filmowców w najważniejszych gabinetach politycznych świata po obu stronach oceanu. Ktoś wspiera finansowo i organizacyjnie ISIS, ktoś nie przeszkadza w popieraniu islamskich radykałów, ktoś jest zainteresowany eskalacją konfliktu, ktoś nie czuje się odpowiedzialny za los milionów uciekinierów, ktoś...

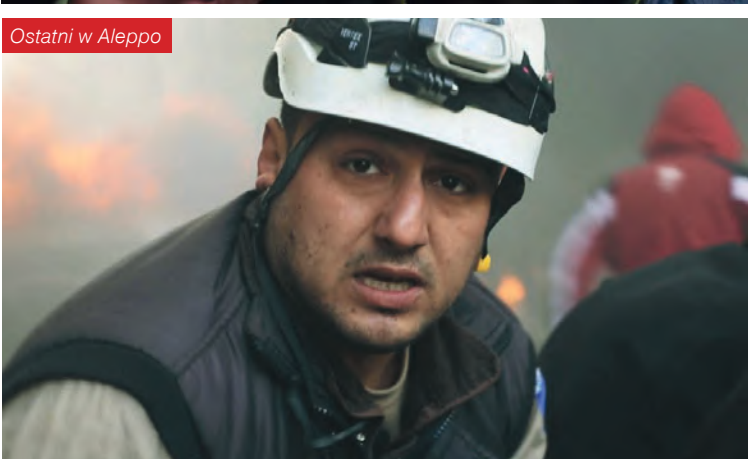
Problem uchodźców usiłujących sforsować granice Unii Europejskiej pojawia się nie tylko w ujęciu skrajnie dramatycznym, ale bywa, że i na poły satyrycznym. Oto *Dobry listonosz* (fińsko-bułgarska produkcja w reż. Tomislava Hristova) aspirujący do urzędu sołtysa małej bułgarskiej wioski z pogranicza tureckiego postanawia „zagospodarować” niechcianych emigrantów ze wschodu, czyli spowodować, by zostali w wyludniającej się gwałtownie osadzie na dłużej. Szwajcarscy pogranicznicy, skierowani w ramach unijnej pomocy na ten odcinek granicy nie traktują tych planów poważnie, ale też nie odbierają pomysłowemu listonoszowi racji. Tyle że misterny plan nie wypala, bo wybory wygrywa dotychczasowy sołtys.

Miroslav Janek, znany czeski dokumentalista nie pojechał na żadną wojnę, ani na żadną granicę, ale z kamerą dotarł do piątki autystycznych dzieci, których

Normal Autistic Film



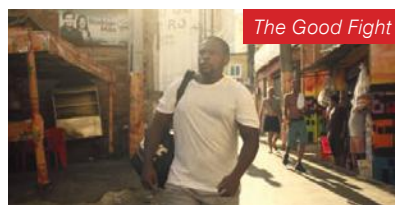
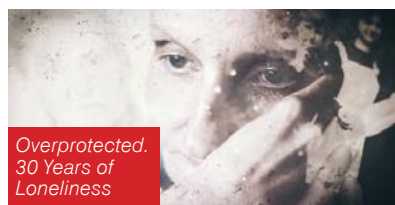
Ostatni w Aleppo



Z dala od orkiestry




Cucli

Life Is Be

The Good Fight

**Overprotected.
30 Years of
Loneliness**

wyróżnia nadzwyczajny nadmiar talentów, głównie artystycznych, co sprawia, że z trudem mieszczą się w obowiązującym modelu poprawnej przeciętności. Chętnie stygmatyzowane hasłem „dzieci z autyzmem” niezasłużenie lokowane są na tym marginesie społeczeństwa, gdzie chętnie umieszcza się jednostki chorobowe i wszystkie inne, dziwne, niezrozumiałe. *Normal Autistic Film* to wspaniały zbiorowy portret sympatycznych małych, obdarzonych przez najwyższego może trochę ponad miarę.

KAŻDY MA SWÓJ PUSTY BRZEG?

Żelanasz to w języku ludów zamieszkujących od tysięcy okolic Morza Aralskiego pusty brzeg. Tak właśnie nazywają oni dzisiejsze okolice kiedyś żyznego i bogatego w ryby akwenu, które na skutek obłąkańczych planów sowieckich naukowców i głupich polityków usiłujących urządzić wokół bawełniane plantacje, stały się zanieczyszczoną pestycydami pustynią. Trawieni chorobami, pozbawieni perspektyw rosnącej, ale przy życiu trzymają ich nadzieja na powrót mitycznego, niemal zapomnianego już morza.

Poruszający, pięknie sfotografowany *Żelanasz – pusty brzeg* Marcina Sautera był od początku jednym z faworytów konkursu filmów dokumentalnych. Nagrodzony wcześniej w Krakowie, a tuż po bydgoskim festiwalu na IDFA w Amsterdamie, zdobył na Camerimage Złotą Żabę oraz rekomendację do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej w swej kategorii.

Film a dokument specjalnie niemal od zawsze portretował skrajności, przyglądał się niezwykłym ludziom i zdarzeniom, odwiedzał nieznane miejsca i opowiadał nieznane historie. Nic się nie zmieniło pod tym względem, o czym przekonywała cała galeria ludzi i miejsc, zdaniami autorów, wartych kamery i mikrofonu.

Czy będzie to jak w ukraińskim filmie Serhii Stetsenko *Overprotected. 30 years of Loneliness*, opowieść o kobiecie w ciele dziecka, którą matka przez 30 lat izolowała od świata zewnętrznego? Czy jak u Argentynki Laury Belinky w obrazie *Land of the Wind* wyprawa na skraj świata, do Patagonii, gdzie bliżej jest chyba do Boga, niż do cywilizacji? Czy wreszcie jak na południu Stanów Zjednoczonych, gdzie Laura Checkoway poznała niezwykłą parę, jak to w Ameryce natychmiast sklasyfikowaną jako najstarsi nowożeńcy, pochodzący z różnych kultur? Kiedy się pobrali czarnoskóra Edith miała 96, a jej partner Eddie 95 lat. Ale to nie wiek obojga decydował, że ich wspólna przyszłość stanęła pod

znakiem zapytania, ale rodzinny, zadawniony konflikt.

Świat jest pełen skrajności, ale w tej chorobie dwubiegunowej wcale nie przeważają dni tragiczne i smutne nad słonecznymi i radosnymi. Tak po prostu musi być, że nic, a życie w szczególności, nie jest proste. Bohater *Makali* Emmanuela Grasa, młody wieśniak z Konga ma duże plany życiowe, ale bardzo ograniczone możliwości do ich realizacji. Kiedy obserwujemy jego niebezpieczną i wyczerpującą podróż do tytułowego miasta, gdzie chce sprzedać owoce swej pracy, możemy tylko podziwiać jego upór i niezłomne dążenie do celu. Nie wiemy, że u kresu znajdzie niespodziewany impuls do dalszej walki o byt.

Amerykańska tancerka *Bobbi Jane* (reż. Elvira Lind) po dekadzie pracy w słynnym izraelskim zespole postanawia wrócić do Ameryki, ale to nie kariera, ale miłość sprawia, że staje przed niespodziewanym dylematem. Happy end nie jest tu wcale oczywisty.

Na liście interesujących portretów ludzkich nie może zbraknąć dokumentu Rafaela Lewandowskiego *Z dała od orkiestry* o Zygmuncie Lubiczu Zaleskim. Człowieku niezwykłym, wielu talentów i tyłuż zasług dla polskiej kultury. Choć większość długiego życia spędził we Francji, to jednak nigdy nie przestał czuć i myśleć po polsku, a kultura była zawsze, jego zdaniem, ważnym elementem budującym pozycję nadwysłańskiej ojczyzny.

KOBIECA REWOLUCJA?

To zadziwiające, jak wiele pań trafiło w ostatnich latach do filmowej branży i to w specjalnościach, które przez dekady uchodziły za niemal wyłącznie męskie. Mowa o reżyserii i operatorce. Nie tylko w łódzkiej Filmmówce, ale i w innych szkołach tego typu na świecie niełatwo było spotkać studentki na obu kierunkach, także u nas pamięć przywołuje tylko kilka nazwisk pań, które zaistniały w zawodzie: Sass, Kamińska, Holland, Kotlarczyk... A teraz to panowie są w mniejszości. Polska animacja ma twarz kobiety, jak ktoś niedawno napisał. Za kamerą świetnie sobie radzą: Dylewska, Kleszczewska, Górka i wiele innych. Na reżyserskim stołku dyrygują w fabule: Dębska, Kędzierzawska, Szumowska, Adamik, Kos-Krauze, Smoczyńska, Jadowska, Szela... I tylko w dokumencie lista jakby krótsza... a może ostatnie miesiące nie przyniosły żadnego filmu, który zwróciłby uwagę selekcjonerów części dokumentalnej bydgoskiej imprezy. (*Janko*)

alekino.com

Centrum Sztuki
Dziecka w Poznaniu

35.

Ale Kino!

Międzynarodowy Festiwal
Filmów Młodego Widza

3-10.12.2017
Poznań





Widownia teatru miejskiego



Laureaci i jurorzy

21. KURZFILMTAGE WINTERTHUR

DZIWNY JEST TEN ŚWIAT

Kiedy przed 50 laty Czesław Niemen śpiewał swój legendarny protest song, nie mógł wiedzieć, a nawet przypuszczać, że świat, któremu się wtedy tak dziwił, ma dopiero przed sobą dekady pełne takiego szaleństwa i dezynwoltury, że przestają się mieścić na zwykłej skali

Nie mógł przewidywać, że z hukiem zawali się najlepszy z możliwych ustrój, a rozleci „państwo robotników i chłopów” (cudzystów uzasadniony, bo nigdy tak naprawdę nim nie było), że upadnie, wydawałoby się, nie do ruszenia mur, dzielący dawną stolicę Niemiec, że utuczeni miliardami ze sprzedaży ropy arabscy ekstremiści wypowiedzą wojnę cywilizowanej części świata, że milionowe żniwo zbiorą nowe choroby, że, że... Długo by wymieniać, ale ten katalog małych i dużych zdarzeń wcale nie pomaga w zrozumieniu współczesności, która nieustannie nas zaskakuje i zadziwia. Obdarzeni nadwrażliwością artyści uświadamiają nam to każdego dnia i w każdym swym działaniu. Także filmowcy-dokumentaliści, animatorzy, specjaliści od krótkich fabuł i technik kombinowanych. Jak wygląda świat w ich ekranowych oczach?

Na to i wiele innych pytań, dotyczących także kondycji twórczej młodych, dopiero rozpoczynających twórczą drogę filmowców, dał częściową odpowiedź Internationale Kurzfilmtage, którego 21. edycja odbyła się na początku listopada w szwajcarskim Winterthur.

Festiwal krótkich filmów odbywający się w leżącym o dwa kwadransy drogi od Zurichu mieście, które chętnie i zasłużenie reklamuje się jako...

MIASTO MUZEÓW

Bo rzeczywiście w tym niespełna stutysięcznym mieście ma swą siedzibę kilka wysokiej klasy placówek muzealnych o światowej renomie, by wymienić tylko: Prywatną Kolekcję Oskara Reinharta „Am Römerholz” (muzeum to szczyci się imponującą i niezwykle cenną prywatną kolekcją zbiorów francuskiego malarstwa z przełomu XIX i XX wieku), Muzeum Oskara Reinharta „Am Stadtgarten”, Szwajcarskie Centrum Nauk Technorama, Fotomuseum (kolekcja przeszło 30 tysięcy zdjęć słynnych fotografów), Kunstmuseum (Muzeum Sztuki), Villa Flora (francuscy impresjoniści), Museum Briner und Kern i kilka innych.

Wszystko to sprawia, że obecnie Winterthur uważany jest za największy skarbiec kulturalny i historyczny Szwajcarii. I co warto podkreślić, wszystkie te placówki prowadzą ożywioną działalność, są licznie odwiedzane, żyją nie tylko od święta, ale i na co dzień.



Aaba



Cipka



Cambodia 2099



Czarna linia

A to za sprawą lat pozytywnej edukacji, wielowiekowej tradycji obcowania ze sztuką na każdym jej poziomie, ale też organizacyjno-finansowe zachęty, by będąc w mieście odwiedzić któreś z muzeów. Stąd darmowy dzienny bilet na komunikację miejską dla wszystkich gości hotelowych, stąd specjalny muzeum pass, umożliwiający korzystanie z wybranych miejsc, stąd świetnie przygotowane i dostępne materiały informacyjne. Manet, Cezanne, Cranach, Klee, Mondrian czy van Gogh są więc na przysłowiowe wyciągnięcie ręki, podobnie jak fotografie autorstwa najwybitniejszych artystów aparatu z całego świata, jak zbiory numizmatów, zegarów czy zabawek. Dla młodych pasjonatów nauki Technorama i Naturmuzeum, a dla miłośników kina niezależnego do 21 lat festiwal pokazujący przez sześć dni, jak w tym roku 225 filmów (dokumenty, krótkie fabuły, animacje i utwory zrealizowane techniką kombinowaną) w sekcjach konkursowych, na pokazach dodatkowych i w blokach narodowych. Kilkuset autorów, producentów, dystrybutorów i studentów szkół filmowych i artystycznych miało aż nadto okazji do oglądania i komentowania tego wszystkiego, co powstało w ostatnich miesiącach w kilkunastu krajach świata.

DAŻENIE DO PRAWDY

Początkowa lektura zestawu filmów głównego konkursu winterturskiego festiwalu mogła nieco dziwić,

choćby ze względu na nieobecność w nim ani jednego polskiego filmu, mimo że ostatnimi czasy cieszą się nadzwyczajnym zainteresowaniem programistów imprez filmowych na świecie, ale zaskoczenie szybko mija, kiedy okaże się, że program został skonstruowany z pewną logiczną myślą i przesłaniem. Chodzi mianowicie o prezentację aktualnego dorobku twórców, którzy „specjalizują” się w realizacji filmów trudnych, nietypowych, z trudem poddających się klasyfikacji gatunkowej czy formalnej. Słowem – to ma być przegląd pewnych filmowych peryferii w wydaniu krótkometrażowym. Współczesny świat widziany trochę inaczej, ale może przez to prawdziwiej?

Świadomość tego wyboru ułatwia konsumpcję zawartości i pozwala na skupienie uwagi na tym, co inne, oryginalne, może odkrywcze i nowe. Czy takowe nie powstają nad Wisłą? Może, a nawet na pewno tak, ale nie znalazły uznania szwajcarskich selekcjonerów.

42 filmy zakwalifikowano do konkursu głównego, w którym nagrodą było Grand Prix i 12 tysięcy franków, i jak się wydaje międzynarodowe jury z udziałem m.in. Marcina Łuczaja, koordynatora programowego podobnego festiwalu obywatelskiego się w Białymstoku pod nazwą Żubroffka, nie miało problemu z wyborem zwycięzcy.

Główna nagroda została przyznana dwóm szwajcarskim filmowcom: Markowi Olexa i Francesci Scalisi,


Limbo

Festiwal trailer

Ciało obce

którzy stworzyli z *Czarnej linii* małe arcydzieło, które – z pozornie prostym podejściem – opisywało żmudną, codzienną i rytualną pracę, która wydaje się nigdy nie osiągnąć celu zwykłego obywatela w nienazanym stanie. Zafascynowało jury urzekające połączenie treści z formą, głębią, a także portret wyjątkowej bohaterki, która utrzymuje swoją godność pomimo skrajnego niedostatku.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że tegoroczny silny szwajcarski konkurs znalazł odzwierciedlenie w przyznaniu głównej nagrody i że możemy nagrodzić szwajcarski film w międzynarodowym konkursie po raz drugi w historii Kurzfilmtage – powiedział dyrektor artystyczny festiwalu, John Canciani.

Jury przyznało także nagrodę filmowi *Flores* Jorge Jácomea z Portugalii, nagradzając utwór, łączący elementy drobiazgowej dokumentacji z krytyką społeczno-polityczną i uważną obserwacją. Dzięki czemu udaje się wykreować na ekranie elementy przekształcające utopię w dystopię. Własny głos reżysera i mocna wizja kina przekonali jury.

Nagrodę specjalną jury międzynarodowego konkursu przyznało tajskiemu filmowi *Death of the Soundman* Sorayosa Prapapana, który przekonywał zaskakującym i nieodpartym humorem, żywym wyczuciem kadrowania i ekranowego czasu.

Na specjalne słowa uznania zasłużyła także niemiecko-libańska *Gumowa stal powlekana* Lawrence'a Abu Hamdana. Doceniono tu śmiałe decyzje artystyczne i minimalistyczną metodę tworzenia napięcia, by przekazać głębokie polityczne i trwałe oświadczenie.

Dziwny jest ten świat! Jeśli ktoś miał wątpliwości, czy Chiny i Chińczycy będą w stanie w najbliższych dziesięcioleciach zdobyć światowe przewodnictwo, ten po obejrzeniu *The Good Education*, francusko-chińskiego obrazu w reżyserii Yu Gu, zna odpowiedź na to monumentalne pytanie. Oto typowa chińska szkoła z internatem, w której uczy się kilka tysięcy młodych ludzi w warunkach skrajnej ciasnoty, w przejmującym chłdzie i niewygodzie. Jakakolwiek próba indywidualizacji zachowań jest tępiona w zarodku przez otoczenie, a odchodzenie od obowiązującego kanonu w sztuce (bohaterka jest niewątpliwie uzdolniona plastycznie) uznawane za dowód nierównowagi

psychicznej. Po takiej „dobrej edukacji” pozostaje tylko nieme naśladownictwo wszystkiego i wszystkich. Plus szybkie wykonywanie poleceń w dalszym, dorosłym życiu.

A Szwedzi zaproponowali musical o znudzonych codzienną monotonią pracowników korporacji, którzy na terenie pobliskiego centrum handlowego postanawiają tańcem walczyć z nudą i egzystencjalnym niepokojem. Drobne uzupełnienie. *The Burden* Niki Lindroth von Bahr to film lalkowy, a w rolach głównych występują zwierzątka!

Upadek Lenina Svitlany Shymko z Ukrainy to z kolei ironiczny dokument o pożegnaniu z widmami ZSRR na Ukrainie. Duchowa sesja z duchem Lenina prowadzi nas przez przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

I jeszcze ciekawostka, pewnie nie do obejrzenia na pozafestiwalowych ekranach. *Vênus – Filó a fadinha* Lésbica Sávio Leite z Brazylii to animowana opowieść ostrzegająca w żartobliwy sposób przed wierzącymi we wróżby. Z lesbijką, która w ciągu dnia marzy o miłosnych podbojach, w nocy dzieje się coś dziwnego.

POLSKA ANIMACJA JEST KOBIETĄ

Tak zatytułowano materiał prasowy towarzyszący prezentacji dorobku polskich animatorek. W bloku *Tricky Bodie*, *Animated Dreams* zaprezentowano siedem produkcji zrealizowanych w ostatnim okresie przez: Balbinę Bruszewską (*Miasto płynie*), Ewę Borysewicz (*Do serca twego*), Martę Magnuską (*Ciało obce*), Agnieszkę Polskę (*Ćwiczenia korekcyjne*), Urszulę Palusińską (*Coś w tym gatunku*), Martę Pająk (*Figury niemożliwe i inne historie II*) i Renatę Gąsiorowską, której słynna *Cipka* także w Winterthur wywołała entuzjazm, podobnie jak wcześniej na kilkunastu imprezach filmowych (nagrody m.in. w Los Angeles, Clermont-Ferrand, Koszalinie i Lipsku). Bardzo dobre przyjęcie, więcej niż zadowalająca frekwencja na dwóch pokazach, a także znakomite wrażenie, jakie zrobiła polska prezentacja i reprezentacja – to sukces m.in. Krakowskiej Fundacji Filmowej, która rzecz całą przygotowała i przeprowadziła, dzięki dużej aktywności Iwony Aleksandry Hałgas, której rolę w upowszechnianiu polskiej kultury filmowej w Szwajcarii trudno przecenić.

JANUSZ KOŁODZIEJ



CYFROWY DETOKS.
90 DNI BEZ INTERNETU
FRANCJA, 2017
EMISJA: METRO



CYFROWY DETOKS. 90 DNI BEZ INTERNETU

Film nosi tytuł *Ona (Her)* i przyniósł swemu twórcy, Spike'owi Jonze'owi, Oscara 2014 za scenariusz. Nominalnie to film science fiction, w dodatku melodramat, skoro rozgrywa się w niedalekiej przyszłości i opowiada o człowieku, który zakochał się w obdarzonej kobiecym głosem sztucznej inteligencji swego komputera.

Jednak Jonze robi wszystko, by widz poczuł, że jest to film o przejmującej samotności głównego bohatera, by odkrył, że przyczyną tej samotności jest świat wirtualny, jakim się otoczył, że – wreszcie – mimo pozornie futurystycznego kostiumu jest to film o nas, żyjących tu i teraz.

Nie wiem, czy Pierre-Olivier Labbé i Pierre-Louis Labcombe, twórcy dokumentu *Cyfrowy detoks. 90 dni bez internetu*, widzieli film Jonze'a, ale wnioski płynące z *Onej* mogłyby ich zainspirować. Labbé w chwili kręcenia miał 42 lata i był jednym z milionów Francuzów, którzy na co dzień korzystali ze smartfona. Statystyka podpowiada, że każdego dnia sięgał po swój telefon 150 razy, spędzając w internecie parę godzin. Z jednej strony internet jest wielkim ułatwieniem: na wyciągnięcie ręki mamy każdą potrzebną informację i zapewniony kontakt z całym światem, z drugiej strony zostajemy do korzystania z internetu zmuszani. Na przykład, zamówienie biletu lotniczego przez telefon, podobnie jak choćby załatwienie operacji bankowej w oddziale banku, ma swoją wcale pokaźną cenę. Mało kto zdaje sobie przy tym sprawę, że jest druga strona medalu: obcowanie z internetem może być przyczyną wielu groźnych chorób, poczynawszy od uzależnienia, a na trwałym uszkodzeniu kory mózgowej skończywszy.

Ale czy można dziś obyć się bez internetu? Pierre-Olivier Labbé decyduje się na przejście w stan off-line na 90 dni. Najpierw długo odwleka tę chwilę, wreszcie decyduje się na skok na głęboką wodę. Zamienia swój smartfon na zwykłą komórkę i odwiedza specjalistę od internetowego uzależnienia. Krótka rozmowa wystarczy, czy przekonać się, jak szeroka jest wiedza o niekorzystnych skutkach obecności internetu w naszym życiu. Ale to dopiero początek. Labbé jedzie do San Francisco, do Doliny Krzemowej, by przekonać się, że tam, gdzie

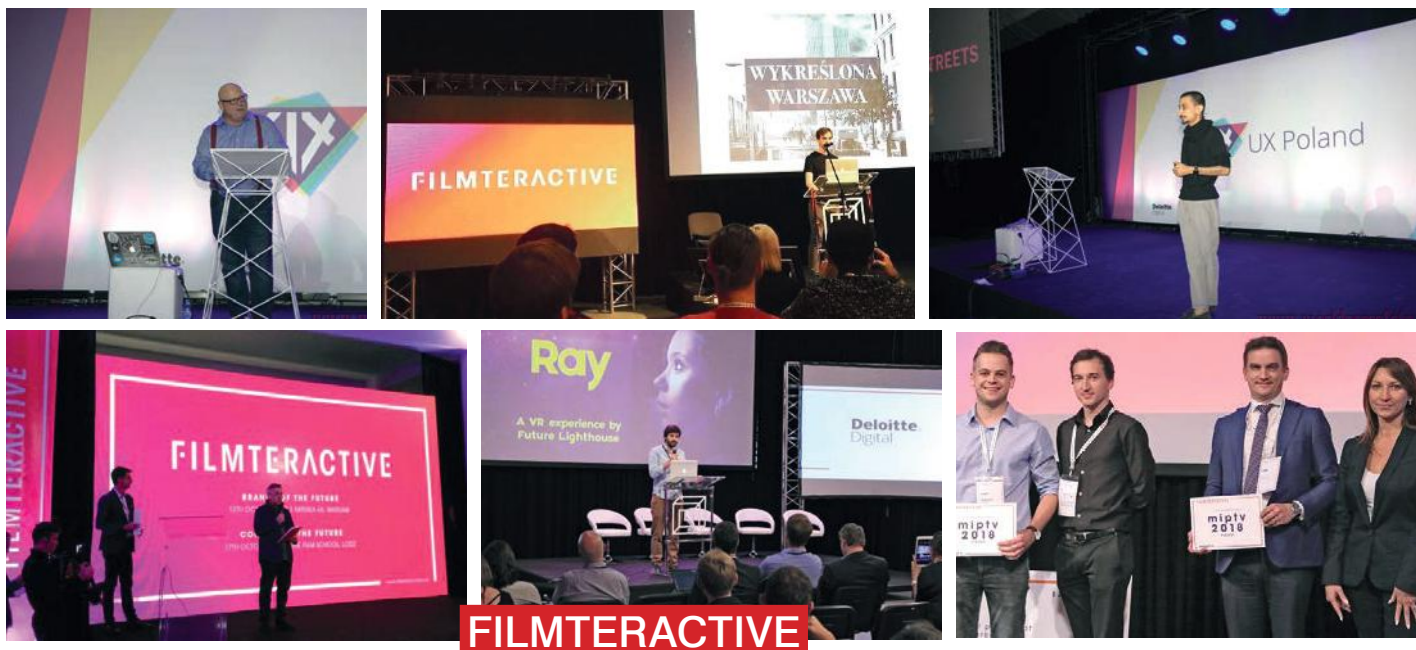
powstaje większość technologii napędzających internet, ich twórcy mają – na przykład – zakaz korzystania ze smartfonów w pracy, a najpopularniejszą wśród nich formą spędzania wolnego czasu jest świadome poddawanie się krótkoterminowym okresom cyfrowego detoksu. Można wtedy, dla przykładu, udać się do specjalnego parku rozrywki, gdzie komórkę zostawia się przy wejściu.

Kolejnym etapem podróży jest Seul, stolica Korei Południowej, gdzie życie bez internetu jest wręcz niemożliwe. Na ulicach co 20 metrów ustawione zostały nadajniki wi-fi, stopień nasycenia codzienności technologią jest tak wysoki, że bez miejscowego przewodnika cudzoziemiec będzie bezradny, wszak bez smartfona nie kupi się niczego, nawet jedzenia w restauracji. Z jednej strony edukacja dzieci i młodzieży zmierza do wyeliminowania papieru, z drugiej wzrasta świadomość, że nauczanie za pośrednictwem tabletu i komputera znacznie zubaża chłonność młodego umysłu. A przy tym liczba klinik leczących z internetowego uzależnienia lub regenerujących korę mózgową idzie w setki.

Po trzech miesiącach internetowej abstynencji Labbé powraca do swojego komputera i smartfona. Trzeba zobaczyć ten błysk w oku i uczucie ulgi na twarzy. A przecież jego detoks nie oznaczał wcale abstynencji, a jedynie wstrzemięźliwość. Przecież przez cały czas realizacji obcował z internetem i dedykowanymi mu technologiami. A gdyby tak nagle internetu zabrakło? Czy potrafilibyśmy na nowo – jak bohater *Onej* – odkryć otaczający nas świat? Czy potrafilibyśmy jeszcze swobodnie się z nim poruszać?

Pora spróbować cyfrowego detoksu. Choćby na jeden dzień.

KONRAD J. ZARĘBSKI



DOMINUJE WIDEO

Tworzenie treści, które przyciągną uwagę i zainteresują widzów jest obecnie kluczowym wyzwaniem twórców i marketerów. Wraz ze zmianami technologicznymi oraz społecznymi, ewoluują trendy dotyczące tego, co angażuje odbiorców.

Sposób konsumpcji treści zmienia się – jak pokazuje raport Deloitte *Digital Democracy*, prawie trzy czwarte (73 proc.) badanych w Stanach Zjednoczonych zadeklarowało, że ogląda treści wideo seryjnie, czyli po kilka odcinków z rzędu lub cały sezon na raz. Dodatkowo, prawie połowa (49 proc.) konsumentów subskrybuje płatne usługi transmisji strumieniowej.

O tym, jak stworzyć dobry content i dlaczego treści wideo zyskują na popularności, podczas tegorocznej edycji festiwalu komunikacji interaktywnej FilmInteractive mówili przedstawiciele marek konsumenckich oraz mediowych, takich jak Facebook, Google, WARC, Deloitte Digital, Allegro, Showmax, Contently czy Pixar. Deloitte Digital jest patronem strategicznym konferencji.

Od początku powstania FilmInteractive naszym przesłaniem jest spotkanie tych, których interesuje sposób, w jaki ewoluuje wideo w dobie cyfryzacji, a także w zderzeniu z nowymi technologiami, czy rozwiązaniami marketingowymi – mówi pomysłodawca wydarzenia, Olgierd Cygan, Leader Deloitte Digital w Polsce

i Europie Środkowej, który zainaugurował konferencję. – *Festiwal to połączenie branży digitalowej i filmowej, a takie podejście wydaje się teraz – w czasie rozkwitu nowych formatów wideo online – bardziej niż wcześniej, uzasadnione.*

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD MILLENNIALSÓW

To właśnie ich cechy charakteru i postawy wpłynęły na sposób konsumowania mediów i popyt treści. Jak zauważył Michał Protasiuk, Media Research Manager Google, obecni 20- i 30-latkowie, przestają być biernymi odbiorcami. Szukają szczerości i autentyczności, oczekują dialogu, a nie monologu. Wychowywali się w czasach, gdy Internet stał się mainstreamem, co pozwoliło im na nieznaną dotychczas dostęp do informacji w dowolnym miejscu i czasie. Sposób funkcjonowania mediów narzucony z góry według programu telewizyjnego stał się dla nich niewystarczający.

W badaniu IQS *Video loves story*, zapytano respondentów o źródła wideo oglądanego w dniu



poprzedzającym badanie. Najpopularniejszym okazał się Internet – wskazało na niego 67 proc. badanych. Ponad połowa (56 proc.) Millenialsów zgodziła się ze stwierdzeniem, że telewizja oferuje im *ograniczony wybór treści*. Michał Protasiuk szukał odpowiedzi na pytanie: z czego wynika popularność YouTube? Wśród zalet tego serwisu wskazał zasięg, treści, jakie proponuje, a także rolę youtuberów, którzy dla młodszych pokoleń są wzorem do naśladowania.

YOUTUBERZE SIŁĄ NAPĘDOWĄ WIDEO

Tezę Protasiuka odzwierciedlają wyniki badania nt. siły marek osobistych, przeprowadzonego przez Kantar and Millward Brown. Wynika z nich, że dla osób w wieku 16-34 lat youtuberzy w rankingu sympatii osiągają lepsze wyniki niż większość popularnych gwiazd telewizyjnych. Co prawda, ci ostatni wciąż są bardziej rozpoznawalni, natomiast to youtuberzy wywołują w widzach uczucie *bliskości emocjonalnej*. W pierwszej dziesiątce cieszących się największą sympatią osób znalazło się aż 6 twórców internetowych. Kojarzą się oni widzowi z takimi cechami jak szczerść i autentyczność, a także profesjonalizm. Podczas gdy gwiazdy telewizyjne utożsamiane są z charyzmą czy autorytetem. Jak wskazywał Michał Protasiuk, siła youtuberów polega na tym, że w opinii widzów są autentycznymi amatorami, którzy osiągnęli sukces. Są tacy jak Millenialsi – źródłem ich popularności jest to, że odzwierciedlają cele i ambicje młodego pokolenia. Podczas Filminteractive Matt Sausmer pokazywał, jak siłę internetowych twórców w reklamie wykorzystuje marka Dollar Shave Club, która miesięcznie publikuje na YouTube po kilka, a nawet kilkanaście mikro kampanii ukierunkowanych na małe grupy, często etniczne, mniejszości seksualne, czy też według różnorodnych pasji.

UWAGA WIDZÓW TOWAREM LUKSUSOWYM

Nowe pokolenia nadają kierunek zmianom – popularność formatu wideo jest tego przykładem. Ekspertcy występujący na scenie Filminteractive zgodnie twierdzili, że wideo przeżywa obecnie swój rozkwit i nie należy spodziewać się zmian w ciągu najbliższych lat. Jego potencjał wykorzystuje również świat biznesu i reklamy. Jednocześnie skala filmów w Internecie doprowadziła do tego, że oczekiwania odbiorców rosną i tylko ci, którzy zaoferują najlepszą jakość i pomysł czy najciekawsze rozwiązanie, na koniec wygrają *walkę* o uwagę widzów. Pytaniem otwartym pozostaje, jak stworzyć content, by wyróżnić się na silnie konkurencyjnym rynku? Kwestię tę poruszył Shane Snow, Co-founder and Chief Strategy Officer Contently.

*211 milionów – tyle treści online powstaje w Internecie na sekundę, a tylko 5 proc. contentu przyciąga 90 proc. uwagi – zauważył Snow. Brandy mają tylko 8 sekund, aby zaciekać. Tym, co może pomóc w zbudowaniu wyróżniającej się historii są elementy niezwykle, niespodziewane, a także akcja czy konflikt. – W historii ważna jest jej solidna struktura – odpowiedni rytm i lekkość, tzw. „flow”. Najlepsza opowieść to taka, w której główny bohater wyrusza w pewnego rodzaju podróż – mamy nabudowaną fabułę: jej wyraźny początek, punkt kulminacyjny i zakończenie – mówił Snow. Wymienił, że kluczami do przyszłości content marketingu są: jakość na poziomie ponadczasowych hitów (blockbuster quality) oraz ścisła strategia. W swojej prezentacji odwoływał się do świata kinematografii i jako przykład contentu, który odmienił świat filmu, wymienił *Gwiezdne Wojny*. To one udowodniły, że tym, co pozwala zaistnieć wśród przeciętnych produkcji, jest kreatywność twórców. Jednak oprócz ciekawej i zaskakującej historii, to technologia może pomóc zwrócić uwagę odbiorców. Jako przykład Shane Snow podał Netflix, którego produkcje, dzięki skutecznym działaniom promocyjnym, tracą mniej widzów niż te konkurencyjne. Jak przytoczył, ok. 65 proc. seriali jest zdejmowanych po pierwszym sezonie, a w przypadku tych tworzonych przez Netflix – ok. 30 proc. Technologia nie tylko pozwala na dystrybucję treści.*

LICZY SIĘ HISTORIA

Matthew Luhn, Original Storyteller Pixar – gość specjalny Deloitte Digital – opowiedział, jak wykorzystać storytelling w biznesie, aby budować lepszą komunikację marki i wpływać na jej odbiorców. Luhn porównał świat biznesu do świata filmu, gdzie bez zniewalającej historii nie można osiągnąć sukcesu w walce o uwagę widza. Jak podkreślił, tylko 5 proc. ludzi pamięta statystyki, natomiast 65 proc. historię.

Jak połączyć wydawałoby się dwa odrębne światy – bajki oraz biznesu – tak, by chwycić za serca i zaangażować klientów w dialog z marką? Jest kilka sposobów na opowiedzenie historii firmy poprzez reklamę wideo. Pierwszy z nich to skupienie się na postaci lidera czy założyciela firmy – pokazanie *ludzkiej twarzy*

marki. Drugim sposobem jest opowiedzenie, jak produkt już zmienił życie innym. Inną strategią jest zainspirowanie widzów poprzez opowiedzenie im, w jaki sposób ich życie może zmienić się dzięki produktowi. Co stanie się, kiedy kupią ten samochód czy komputer.

Tym, co pozwala zainteresować i przyciągnąć konsumenta, są według Luhna emocje, które powinni odczuwać widzowie, oglądając wideo. – *Kupujemy, kierując się uczuciami, nie kupujemy tylko produktu, ale skojarzenia, które w nas budzi, opowieść, której częścią chcemy być* – wyjaśniał.

CZY W POLSCE MOŻE SIĘ UDAĆ?

Giganci tacy jak Showmax, Netflix czy Pixar wyznaczają trendy, jeśli chodzi o unikalne treści i strategię. Czy można przenieść globalne praktyki na rynek polski? O launchu marki Showmax w Polsce podczas swojego wystąpienia opowiedział Grzegorz Esz, Head of Marketing Central & Eastern Europe Showmax. Platforma zadebiutowała na polskim rynku płatnych serwisów wideo na żądanie w połowie lutego br.

– *Dylematy, z jakimi zmierzyliśmy się na starcie to m.in. piractwo i przekonanie odbiorców, że w Internecie wszystko jest za darmo* – zauważył Grzegorz Esz. – *Ale jednocześnie uważamy, że „pirat to złe obsłużony klient”, dlatego to, co jest najważniejsze, to tworzenie treści wideo, które widzowie chcą oglądać i w które chcą się angażować. W ten sposób sprawiaemy, że widz zostaje z marką do końca.* – Jako przykład skutecznej treści podał trailer Showmax z Patrykiem Vegą, który obejrzało ponad 2,5 mln osób, z czego 94 proc. z nich w całości. Grzegorz Esz zwrócił uwagę, że planując kampanię, warto postawić przede wszystkim na kreację, wybór mediów oraz ich kolejność. W przypadku Showmax w Polsce to, co przyciągnęło uwagę, to m.in. współpraca z Ewanem McGregorem czy Patrykiem Vegą oraz wysokiej jakości seriale polskiej produkcji, np. *Ucho prezesa*. – *Na YouTube zamieszczamy filmy, które widzowie już znają. Facebook natomiast to platforma, na której widzowie eksplorują – tam udostępniamy te treści, które mają dopiero po-* znać – dodał.

– *Przykłady kampanii Showmax w Polsce czy Legendy Allegro pokazują, że rynek reklamy, świadomość i percepcja widzów zmieniają się, a polscy twórcy podążają za najnowszymi trendami i technikami. Kiedy siedem lat temu zaczynaliśmy tworzyć Filminteractive, nie było nic ważniejszego niż kino i telewizja. W międzyczasie doszły ekrany smartfonów, których mamy czasem po kilka i dostosowany do nich profesjonalny content wideo. Filminteractive to miejsce, gdzie chcemy dostrzegać potrzeby transformacji i wskazywać rozwiązania dla twórców – zarówno działających na poziomie światowym, jak i lokalnym – które pozwolą im nadążyć, a nawet wyprzedzić oczekiwania odbiorców* – podsumował Olgiert Cygan.

MAGDALENA GRONERT

WARTO WIEDZIEĆ

ERICSSON GARAGE W KRAKOWIE



Ericsson zaprezentował po raz pierwszy w Polsce laboratoryjny system 5G pracujący w paśmie 28 GHz w widmie o szerokości 1GHz. Przykłady zastosowań technologii 5G oraz pokaz urządzeń i oprogramowania powstającego w Polsce dla obsługi technologii radiowych były tematem wydarzenia organizowanego 16 listopada 2017 r. przez Ericsson Radio Tech Day w Krakowie. Otwarcie Ericsson Garage w krakowskim Research & Development Center wpisuje się w europejską strategię firmy Ericsson przygotowaną do 5G.

Ericsson pokazał w Krakowie podczas Radio Tech Day system radiowy pracujący w sposób najbardziej zbliżony do prawdziwych warunków środowiskowych. Wykorzystano interfejs radiowy pracujący z prędkością 15 Gb/s z opóźnieniem poniżej 10 ms. Zaprezentowany przez Ericsson system 5G działa w paśmie 28 GHz w widmie o szerokości 1GHz. Dzięki tak szerokiemu pasmu możliwe jest uzyskanie bardzo dużych przepustowości binarnych (user throughput) oraz bardzo niskich opóźnień (latency).

Najważniejsze cechy technologii 5G zostały zdemonstrowane przy zastosowaniu gry 3D z elementami rzeczywistości wirtualnej. Dla porównania użytkownik miał szansę przetestować podobne środowisko w oparciu o technologię 4G aktualnie dostępną komercyjnie.

W trakcie Radio Tech Day Ericsson pokazał również najnowsze urządzenia Ericsson Radio System, na których bazie możliwa będzie budowa sieci radiodostępowej oraz transportowej w technologii 5G. Otwarcie w tym dniu Ericsson Garage w Krakowie jest jednym z elementów upowszechniania programu 5G dla Europy i Polski, który ma na celu wzmocnienie konkurencyjności gospodarczej.

Ericsson Garage to wspólna, inkubatorowa przestrzeń dla operatorów, przedsiębiorstw, programistów, startupów, uniwersytetów i użytkowników końcowych, koncentrująca się na innowacjach w branży teleinformatycznej dotyczących 5G, cloud, wirtualizacji, Internetu Rzeczy i analityki Centrum R&D. Ericsson Garage w Krakowie ma zapewnić innowatorom i start-up'om z całego świata przestrzeń do tworzenia przełomowych i właściwych rozwiązań dla rzeczywistych problemów branży. ■



10 LAT APLIKACJI

Pierwsze aplikacje wprowadzone w ramach Samsung Smart TV pojawiły się w 2010 roku. Niedługo potem widzowie mogli już korzystać z dedykowanej aplikacji Cineman.

W tym roku ta popularna platforma VOD świętuje 10. urodziny. Z tej okazji Cineman przygotował specjalną kolekcję filmową, która jest dostępna także dla widzów Samsung Smart TV. Oferta serwisów VOD rozwija się bardzo dynamicznie, ale 10 lat temu, kiedy Cineman stawiał swoje pierwsze kroki w ramach usług wideo na żądanie, ten rynek raczkował. Dziś serwis może pochwalić się obszerną i różnorodną biblioteką filmową, która obejmuje ponad 1250 tytułów, w tym filmy oscarowe, kinowe hity i niezapomniane kultowe produkcje. Z okazji dekady obecności na polskim rynku Cineman VOD udostępni w Samsung Smart TV oraz w Internecie (Cineman.pl) kolekcję 20 hitowych filmów oraz najnowszych produkcji. Promocja wystartuje 12 grudnia i potrwa 10 dni (do 21 grudnia).

W ofercie promocyjnej dostępne będą filmy sensacyjne, komedie, dramaty, a także produkcje dla najmłodszych widzów. Są w niej m.in.: *Alibi.com*, *Dudi: Cała naprzód*, *Jutro będziemy szczęśliwi*, *John Wick 2*, *Był sobie pies*, *La La Land*, *Mechanik: Konfrontacja*, *Dusigrosz*, *Co ty wiesz o swoim dziadku?*, *Łowca czarownic*, *Wilk z Wall Street*, *Iluzja 2*, *Olimp w ogniu*, *Królowna Śnieżka*, *Klucz do wieczności*, *Riwiera dla dwojga*.

Smart TV, czyli w dużym uproszczeniu telewizor podłączony do Internetu, na zawsze zmienił sposób, w jaki

korzystamy z największego w domu ekranu czy konsumujemy treści. Dzięki temu rozwiązaniu nie tylko oglądamy to, co chcemy, ale oglądamy to również wtedy, kiedy chcemy. Dla firmy Samsung Smart TV to nie tylko dostęp do aplikacji i serwisów VOD, ale także wszystko to, co jest związane z obsługą samego urządzenia: interfejs (Smart Hub), jeden pilot do większości podłączonych urządzeń, automatyczne wykrywanie źródła czy wreszcie sprawna i szybka współpraca ze smartfonem (aplikacja Smart View na urządzenia mobilne z systemem Android i iOS). Wszystko to sprawia, że korzystanie z telewizora staje się prawdziwą przyjemnością.

Potwierdzeniem tezy, że Smart TV i jego rozwój to jeden z kluczowych trendów w branży AV jest fakt, że prawie wszystkie modele Samsung z tegorocznej oferty są Smart. Użytkownicy mają do wyboru

pełną gamę rozwiązań: począwszy od najwyższej serii QLED, przez modele UHD (4K), aż po telewizory Full HD. W tym roku Samsung zaprezentował także innowacyjny The Frame, czyli telewizor który po raz pierwszy w tak niezwykły sposób łączy sztukę i technologię. Teraz gdy nie będziemy oglądać ulubionego serialu czy programu, na ekranie zobaczymy wybrane obrazy i grafiki z bezpłatnej galerii Samsung Collection lub kupimy je w sklepie Art Store. (OK)





AUDIO VIDEO SHOW

MOC DŹWIĘKU

Na obchodzącej 20-lecie wystawie Audio Video Show (17-19.11.) 155 wystawców w 240 salach na PGE Narodowym oraz w warszawskich hotelach Golden Tulip i Radisson Blu Sobieski, o łącznej powierzchni 7,5 tys. m² zaprezentowało wyroby 500 marek.

W 1997 r. 20-letni student II roku SGH, którą skończył, a później na Clark University uzyskał stopień MA, autor artykułów w SAT Audio Video (obecnie Audio), wpadł na pomysł zorganizowania wystawy sprzętu audio-wideo.

– Odwiedziłem wiele warszawskich hoteli, przekonując ich dyrekcje do zorganizowania takiej wystawy. Niezbędne jednak było wyniesienie mebli z 40 pokoi, więc mi odmawiano. Dopiero moja wizja spotkała się ze zrozumieniem w hotelu Jan III Sobieski (obecnie Radisson Blu Sobieski), w którym jesteśmy do dziś – wspomina początki Adam Mokrzycki, pomysłodawca wystawy. – Swoje produkty eksponowało zaledwie 30 wystawców, ale wystawa zaczęła szybko rosnąć.

W następnym roku ekspozycje były też w pokojach hotelu Sheraton, który po 3 latach został zamieniony na Bristol, gdzie na wystawę przeznaczano 8 sal. Doszedł też hotel Golden Tulip. W 2015 r. rozstał się z Bristol, by rozpocząć współpracę z PGE Narodowy. Jednocześnie formułę wystawy poszerzono o sprzęt video i zmieniono nazwę na Audio Video Show.

Na Audio Video Show przyjeżdża wiele osób z zagranicy, zdziwionych, że w Warszawie odbywa się druga co do wielkości – po High End w Monachium – wystawa sprzętu audio-wideo w Europie, którą amerykańska gazeta zaliczyła do światowego „Top 5”.

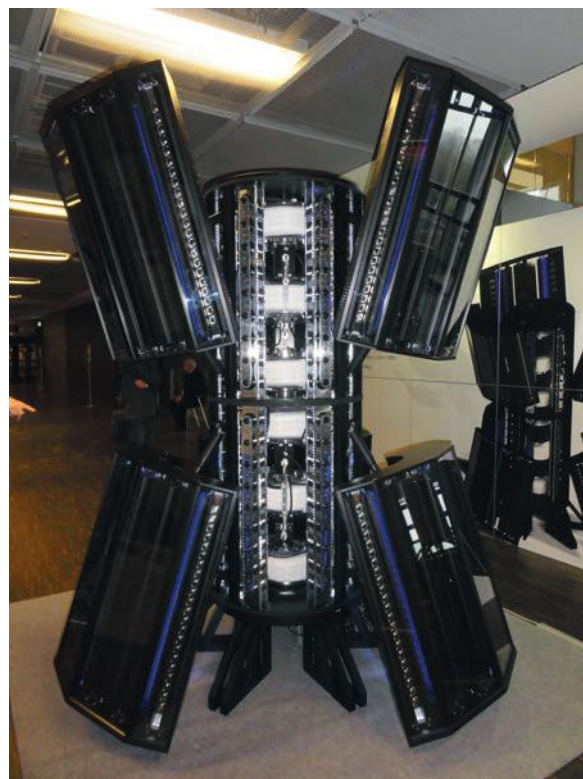
Nic dziwnego, że gościem specjalnym Audio Video Show był Paul Miller, prezydent EISA. Ale jest też ona

wyjątkowa, bo zwiedzający mają szansę przetestowania wybranych urządzeń. Na wystawie można było zobaczyć najnowsze telewizory, których w Polsce sprzedaje się 2 mln rocznie, i projektory, ale dominowało audio, w tym najnowsze, najbardziej zaawansowane i... najdroższe. Bo wzmacniacze, głośniki i słuchawki można podłączyć do źródeł obrazu, ale jednak ton nadają źródła dźwięku i urządzenia, za pomocą których go słuchamy.

I tak uwagę swoim wyglądem zwracał najdroższy wzmacniacz świata. Kosztująca 1,6 mln euro (ok. 7 mln zł) Opera Only jest dziełem życia znanego włoskiego projektanta Andrei Pivetty. Po 2 latach pracy pokazał nim potęgę i piękno: efekt spotkania świata techniki ze światem sztuki. W „opakowaniu” zbudowanym m.in. ze stopów aluminium lotniczego, którego wymiary z 1,25 x 1,9 x 1,25 cm po rozpakowaniu zwiększają się do 1,85 x 2,5 x 1,85 m, o masie 1 500 kg, mieści się 6 transformatorów toroidalnych 30 kW, 16 ceramicznych diod 1600V/400A i 2112 bipolarnych tranzystorów mocy, dostarczających 160 kW mocy maksymalnej lub 120 kW skutecznej (RMS) w trzech konfiguracjach wyjść: 2 x 60 000 W, 6 x 20 000 W lub 12 x 10 000 W, ze zniekształceniem 0,002%.

– Wzmacniacz jest kupowany jako dzieło sztuki, unikatowe urządzenie, a nie w celu wykorzystywania jego pełnej mocy w pokoju czy domowej sali kinowej. W salonie możemy spokojnie używać „dziecko” Opery Only – Power One. Ma podobną konstrukcję i design, ale tylko 600 W mocy – mówi Andrea Pivetta.

Znacznie mniej, bo 600 tys. zł, kosztuje Artus – najdroższy gramofon świata firmy Transrotor, a jeszcze



tańsze są słuchawki Sennheiser HE1, bo tylko za 250 tys. zł zostajemy jednym z 300 nabywców (w Polsce już tacy są) kompletów słuchawek z dedykowanym wzmacniaczem lampowym, przenoszących pasmo 8-100 000 Hz!

Wśród głośników uwagę zwracały: kolumny MATT włoskiej manufaktury Sigma Acoustic (800 tys. zł), najnowszy zespół głośnikowy Taliessin marki Trenner & Friedl (400 tys. zł), topowy model firmy Avantgarde Acoustic - Trio XD z trzema Basshornami (tubami), Aida 2 włoskiej firmy Sonus faber, której światowa premiera miała miejsce na PGE Narodowy, Beolab 50 duńskiej firmy Bang & Olufsen, nowa seria 700 brytyjskiej firmy Bowers & Wilkins, Kanta No2 francuskiej firmy Focal, legenda amerykańskiego hi-endu – Alexia series II firmy Wilson Audio i Persona 9H kanadyjskiej Paradigm.

Jeśli chodzi o obraz, to Samsung pokazał m.in. The Frame (43, 55 i 65"). Włączony jest telewizorem UHD 4K z HDR z czujnikami ruchu i światła, ale po wyłączeniu przechodzi w Art Mode (tryb Sztuka) i staje się obrazem, grafiką czy zdjęciem oprawionym w wymienne ramy. Wieszak No Gap pozwala zamontować ekran płasko przy samej ścianie, dzięki czemu prezentuje się jak obraz w galerii. Z kolei Philips wystawił telewizory, których premiery odbędą się w 2018 r., m.in. topowy OLED 973 TV z system Ambilight z trójstronnym podświetleniem.

Odwiedzający Audio Video Show mogli też kupić płyty winylowe: kilkanaście tysięcy tytułów z klasycznym rockiem i muzyką alternatywną, soulem, muzyką elektroniczną, klasycznym i nowym jazzem, world music i muzyką eksperymentalną.

JERZY BOJANOWICZ



SMUKŁY I ELEGANCKI

JBL Bar 2.1 to prosty w obsłudze soundbar 2.1 (965 x 58 x 68 mm, masa – 1,9 kg) z bezprzewodowym subwooferem (225 x 370 x 225 mm, 5,2 kg), generującym potężny, głęboki bas, którym można sterować za pomocą pilota do telewizora.

Całość: 4 przetworniki racetrack (2,25"), 2 głośniki wysokotonowe (1,25") i 6,5" subwoofer emituje dźwięk przestrzenny Dolby Digital z mocą 300 W, przenosząc pasmo 40 Hz – 20 kHz. Wyposażony jest w wejście HDMI, wyjście HDMI ze zwrótnym kanałem wejścia audio (analogowe i optyczne), USB oraz Bluetooth. System JBL SoundShift umożliwia błyskawiczne przełączanie dźwięku pomiędzy telewizorem a smartfonem lub tabletem.

4 APARATY



ARCHOS Diamond Omega francuskiego producenta urządzeń mobilnych ma 5,73" ekran IPS LTPS (2040 x 1080). Dzięki praktycznie bezramkowej konstrukcji wyświetlacz pokrywa aż 85% powierzchni przedniego panelu. Urządzenie o wymiarach 147,46 x 72,68 x 8,5 mm (masa 170 g) wyposażono w procesor Qualcomm Snapdragon 835 i układ graficzny Adreno 540, wspierany przez 8 GB szybkiej pamięci RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej.

Smartfon ma cztery aparaty. Z tyłu jest podwójny aparat marki Sony o rozdzielczości 12 MP z matrycą IMX 362 i przesłoną f/1.8 oraz z 23 MP matrycą IMX 318 (przesłona f/2.0) i hybrydowym autofocusem, którym można zrobić ostre zdjęcie z zoomem x2. Wideo nagrywane jest w rozdzielczości 4K. Z przodu jest podwójny aparat 5 MP (przesłony f/2.0 i f/2.2) do zdjęć portretowych z tzw. efektem Bokeh (artystyczne rozmycia tła). Zrobione nim selfie wygląda bardziej naturalnie i nie musi być obrabiane w aplikacji graficznej. Aplikacje oferują wiele filtrów i efektów środowiskowych. Zdjęcia można zapisywać w bezstratnym formacie RAW.

Interfejs Nubia UI 5.0 umożliwia korzystanie z wygodnych gestów ekranowych lub – naciskając na ikonę wybranej aplikacji – wyświetlenie menu kontekstowego. A czytnik linii papilarnych odblokowuje urządzenie w niespełna 0,2 sek. Wyposażony w modem LTE 4G+ i kompatybilny z częstotliwościami wszystkich europejskich sieci komórkowych smartfon obsługuje Bluetooth 4.1, NFC i GPS, GPS+AGPS, GLONASS.

Zaledwie 5-minutowe ładowanie baterii o pojemności 3100 mAh zapewnia 5 godz. pracy urządzenia (czas rozmowy: 1000 min., czuwania: 300 godz.).

DLA MIŁOŚNIKÓW DŹWIĘKU

Otwarte, dynamiczne słuchawki HD 660 S firmy Sennheiser dedykowane są najbardziej wymagającym słuchaczom, a dzięki niskiej impedancji (150 Ohm) są bardziej wszechstronne. Lepszą charakterystykę akustyczną modelu HD 660 S przenoszącego pasmo 10 – 41 000 Hz (!), osiągnięto dzięki zmniejszeniu poziomu zniekształceń harmonicznym i zastosowaniu autorskiego przetwornika firmy Sennheiser, który lepiej kontroluje drgania membran. To także zasługa specjalnej konstrukcji ze stali nierdzewnej, przystosowanej do kształtu membrany. Przetworniki zostały starannie wyselekcjonowane i sparowane ręcznie, aby zagwarantować stałą, wąską (± 1 dB) tolerancję. W osiągnięciu wierności odwzorowywanego sygnału pomagają wyjątkowo lekkie, aluminiowe cewki.

HD 660 S można podłączyć do gniazd: 6,35 mm i Pentaconn 4,4 mm. W zestawie są adapter 3,5 mm i wykonane z miedzi beztlenuj kable, zapewniające profesjonalny i czysty przepływ sygnału.



DO MAŁEJ FIRMY I SMART HOME

Flagowy router DSL FRITZ!Box 7590 obsługuje łącza ADSL, VDSL, VDSL z vectoringiem i supervectoring 35b – na szybkich łączach DSL osiąga przepustowość do 300 Mbit/s. Oferuje superszybką sieć bezprzewodową w standardzie dual-band Wireless AC+N z obsługą technologii 4 x 4 Multi-User MIMO – przepustowości 1 733 Mb/s osiąga się już, korzystając jedynie z pasma 5 GHz, a dodatkowe 800 Mb/s oferuje pasmo 2,4 GHz. Optymalny dostęp do sieci dla wszystkich urządzeń bezprzewodowych zapewnia 8 anten.

Gigabitowa sieć LAN (4 porty) oraz kompletny system telefoniczny i stacja bazowa DECT do obsługi telefonii i aplikacji inteligentnego domu Smart Home, zwiększają funkcjonalność urządzenia, które ma 2 porty USB 3.0, port ISDN S0 dla cyfrowych telefonów lub centralki telefonicznej i 2 porty dla aparatów analogowych, lub faksu. A także: FRITZ!IOS – kontrola rodzicielska, serwer multimedialny, dysk sieciowy FRITZ!NAS, dostęp do sieci bezprzewodowej dla gości i usługa MyFRITZ!

ŁADOWANIE I ARCHIWIZOWANIE



2 lata temu WD kupiło firmę SanDisk, kalifornijskiego potentata rynku flash, w którego portfolio nowością jest stacja ładująco-bakująca SanDisk iXpand Base o pojemności 32, 64, 128 lub 256 GB. Podczas szybkiego ładowania (urządzenie ma 15 W mocy) – niestety, tylko iPhone'a – automatycznie odbywa się backupowanie zdjęć, wideo i kontaktów. Szybko przebiega też przywracanie danych z kopii zapasowej. Trzeba tylko z AppStore Base pobrać darmową aplikację SanDisk iXpand Base.

Góra obudowy o wymiarach 26 x 101 x 107 mm pokryta jest miękką gumą, co zapobiega zsunięciu się z niej smartfona, a w tylnej części są slot do kart SD na kopie zapasowe i gniazdo microUSB, do którego podłączamy źródło zasilania.

NAGRYWANIE I PRZESYŁANIE

Kamera Canon 4K Legria GX10 rejestruje obraz w formacie MP4 z prędkością 35 Mb/s w Full HD lub 150 Mb/s w 4K 50p. Możemy nagrywać filmy poklatkowe (time-laps) – nawet do 1200 kl./s i w zwolnionym tempie – 0.25x.

To pierwsza kamera wideo Canon z nowym, szerokokątnym obiektywem 4K z zoomem 15x (zoptymalizowana, 5-osiowa stabilizacja obrazu, gwarantuje stabilny obraz w całym jego zakresie) oraz matrycą typu 1.0 i technologią Canon Dual Pixel CMOS AF, która łączy uzyskanie małej głębi ostrości z czułym, precyzyjnym i konfigurowalnym autofocusem. Trzy filtry optyczne ND zapewniają 2, 4 lub 8 kontroli ekspozycji dla najwyższej jakości obrazu w najciemniejszych i najjaśniejszych warunkach, gwarantując doskonałą jakość obrazu 4K. Szeroki zakres dynamiczny (DR) rozszerzono do 800%.

Szybki i łatwy dostęp do różnorodnych funkcji, niezbędnych w dynamicznych warunkach nagrywania umożliwia duży, intuicyjny, szerokokątny 3.5" ekran dotykowy. Kamera o wymiarach 135 x 97 x 214 mm i masie 1140 g ma podwójny slot kart SD, 2-pasmową łączność Wi-Fi, dzięki której możemy zdalnie nagrywać filmy i jednocześnie przesyłać pliki, wysokiej jakości wbudowany mikrofon stereo i dodatkowe wejście mikrofonowe 3,5 mm, stopkę Mini Advanced i wyjście słuchawkowe 3,5 mm.



TABLET DLA BIZNESMENÓW

Samsung Galaxy Tab Active2 z 8" WXGA TFT (1280x800) ekranem wyposażono m.in. w zabezpieczenia biometryczne, rysik S Pen i możliwość pracy na wielu oknach jednocześnie. Urządzenie jest zintegrowane z platformą IBM Maximo do zarządzania zasobami fizycznymi przedsiębiorstw, dzięki czemu utrzymanie i kontrola sprzętu są prostsze i bardziej efektywne. Profesjonalny system montażu w pojazdach sprawdzi się zarówno w przypadku floty komercyjnej, jak i służb mundurowych, a ochrona przeciwwybuchowa pozwala na korzystanie z tabletu przez pracowników sektorów naftowego, gazowego, farmaceutycznego i chemicznego.



Urządzenie wyposażono w aparaty: 8 MP z autofokusem i 5 MP, GPS + GLONASS, akcelerometr, czytnik linii papilarnych, żyroskop oraz czujniki: geomagnetyczny, Halla, zbliżeniowy i RGB oraz przenośny skaner kodów kreskowych i opaskę na dłoń. Nowy skaner linii papilarnych zwiększa poziom bezpieczeństwa przy uwierzytelnianiu, a funkcja rozpoznawania twarzy pozwala na wygodne odblokowanie urządzenia. Można je również wykorzystać do zastosowań AR (augmented reality), np. podczas szkoleń pracowników. Urządzenie obsługuje LTE i NFC. Pamięć: – do 256 GB na karcie MicroSD.

Tablet lepiej reaguje na dotyk wilgotną dłonią oraz w rękawiczkach, a prosta konstrukcja i intuicyjny interfejs pozwalają wygodnie go trzymać i obsługiwać jedną ręką.

Z PROJEKTOREM NA DŁONI

P3E firmy ASUS (43 x 154 x 131 mm, masa 0,6 kg) wyświetla obraz o rozdzielczości WXGA (1280x800), jasności do 800 lm i kontraście 100 000:1 w szerokiej przestrzeni barw (100% NTSC). Bezręczowe źródło światła Eco-LED ma żywotność do 30 tys. godz.

Obiektyw o wyjątkowo krótkim rzucie pozwala na wyświetlanie obrazów w formatach: 16:9, 4:3 i 16:10 i przekątnej od 25" z odległości 0,45 m do 200" z odległości 3,4 m. Opuszczana podpórka umożliwia szybkie dostosowanie wysokości projektora. Za wierny dźwięk odpowiada głośnik (2 W), wzmocniony przez rozwiązanie ASUS SonicMaster.

Projektor ma porty HDMI/MHL, VGA in (D-sub) i USB 2.0 oraz AC in (wejście zasilania) i wyjście audio. Podobnie jak inne projektory tej firmy działa z większością zasilaczy do notebooków ASUS. Doładowuje również urządzenia kompatybilne z technologią MHL, jednocześnie wyświetlając ich treści.

JERZY BOJANOWICZ



Wielokropek



Małżeństwo doskonałe

PRAWIE CAŁOŚĆ

Nie brakowało ostatnio w mediach wspomnień o Wojciechu Młynarskim. Od śmierci artysty minęło niespełna dziesięć miesięcy, więc pamięć jeszcze świeża i świeży żal po stracie, zasoby archiwalne – zwłaszcza telewizyjne – przebogate, a i listopad sprzyjający wspomnianiu.

PIOSENKA FINAŁOWA

Na ekrany kin wszedł niedawno pełnometrażowy film Alicji Albrecht, dokumentalistki przez wiele lat związanej z TVP, pt. *Młynarski. Piosenka finałowa*, ważny dla pamięci i wiedzy o Wojciechu Młynarskim. Można go chyba nazwać nie tylko piosenką, ale także rozmową finałową, bo to prawdopodobnie ostatni wywiad, jakiego w życiu udzielił. Realizatorka jest szczęśliwa, że ten skryty, introwertyczny artysta jeszcze raz jej zaufał. Z Młynarskim poznała się w latach 90. podczas realizacji filmu *Jeszcze gram w zielone*. A teraz intuicja dokumentalistki odpowiedziała mi, że muszę wrócić do tego geniusza jeszcze raz i że mam niewiele czasu.

Warto było. To jeden z tych dokumentów, w którym postać bohatera nadaje mu wartość, siłę i energię. Są w tym filmie dziesiątki wypowiedzi uzupełnionych archiwaliami i trzeźwym autokomentarzem samego Młynarskiego, są piosenki i anegdoty nieodłączne od branży rozrywkowej, ale kręgosłupem opowieści jest właśnie ów wywiad, dający całość spójną, bogatą treściowo, zupełnie niepomnikową. I nie chodzi tu bynajmniej o jakieś tam odbrązowienie, lecz o autentyczną i poruszającą szczerość.

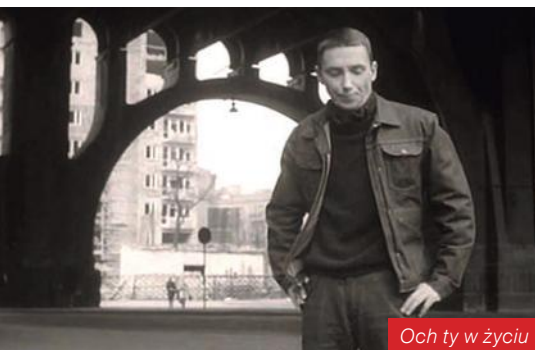
Młynarski nie wahał się opowiedzieć o swoich ograniczeniach zawinionych przez chorobę, która stała się udręką dla jego najbliższych i dla niego. Leczyć się czy tworzyć? Przez wiele lat to była jego alternatywa.

Dziś o Wojciechu Młynarskim wiemy prawie wszystko. Chyba ostatnie luki wypełniła opowieść Alicji Albrecht. Dla całości obrazu dodajmy epizod sprzed lat.

NA PEŁNYM ETACIE

Mało kto dziś pamięta, że Młynarski był w latach młodości (1964-1966) etatowym pracownikiem Telewizji Polskiej – redaktorem w dziale programów rozrywkowych. W tym czasie pisywał teksty dla kabaretu Dudek, co było zajęciem satysfakcjonującym, ale nisko płatnym. W redakcji rozrywki zwolniło się akurat miejsce i on to miejsce (po Andrzeju Bianuszu) zajął, głównie za namową Jerzego Dobrowolskiego. Wspomina, że po ślubie i przed narodzinami dziecka potrzebował po prostu stabilizacji życiowej, a w telewizji czekał stały (pełny!) etat i niezbadane jeszcze możliwości twórcze. Jak każdy redaktor, czytał scenariusze, prowadził rozmowy z autorami, kwalifikował programy do produkcji, czyli nagrywania i emisji. Pisał też własne teksty, w niektórych widowiskach występował, z innymi współpracował, jak np. z cyklem Lucjana Kydryńskiego i Janusza Rzeszewskiego *Muzyka lekka, łatwa i przyjemna*.

Pilotował cykliczny program zwany umownie *Z kobietą w tytule*. Były to małe monografie znanych twórców piosenki europejskiej i światowej jak Paul Anka (*Diana i inne*), Charles Aznavour (*Isabelle i inne*), Fred Buscaglione (*Teresa i inne*). Dobrzy aktorzy śpiewali dobre piosenki, polscy autorzy pisali teksty do tych zagranicznych przebojów, a cykl reżyserowała Olga



Och ty w życiu



Niedziela na głównym



Kabaret Dudek

Lipińska. Młynarski wybierał tłumaczy, zawsze stawiał na najlepsze nazwiska (Agnieszka Osiecka, Ernest Bryll, Andrzej Bianusz, Andrzej Jarecki). Sam także w pewnym momencie znalazł się wśród autorów tekstów (do programów o Domenico Modugno i Fredzie Buscaglione). Od początku do końca uczestniczył w produkcji programów, współpracował z reżyserem, kierownikiem muzycznym, z wykonawcami itd. *Tak bardzo się w to wciągnąłem, że w pewnym momencie świata poza telewizją nie widziałem* – mówił po latach.

Inne wspomnienie z tych lat. W czasie przygotowywania programu o balladach amerykańskich zabrał z redakcji scenariusz z tłumaczeniami piosenek i jak gdyby poza protokołem doręczył go pewnej zdolnej studentce AWF, która po nagrodzie na studenckim festiwalu w Krakowie poszukiwała dla siebie repertuaru. Skorzystała z pomocy kolegi i wkrótce nagrała dla radia ballady Boba Dylana i Pete'a Seegera. Nazywała się Maryla Rodowicz.

POZNAJMY SIĘ

W tym czasie napisał libretto do dobrze przyjętego musicalu telewizyjnego Marka Sarta *Butterfly cha-cha*, wspierał swoimi kupletami rozrywkowe Śpiewy historyczne i Szopki noworoczne, do satyrycznego *Wielokropka* dał *Biurową bossa novę*, zatrudnił się też jako narrator w przygotowywanej w ośrodku krakowskim *Tradycyjnej składance*.

Co jeszcze? W redaktorskich zatrudnieniach Wojciecha Młynarskiego były jeszcze *Porady sercowe* (dla nich napisał przebojowe *Polską miłość* i *Niedzielę na Głównym*), *Ściany między ludźmi*, *Szajba*, *Cafe Fusy* oraz bardzo popularne cykle widowisk z publicznością *Poznajmy się*, *Matżeństwo doskonałe* i *Kariera*. Ich twórcy, Jacek Fedorowicz, Bogumił Kobiela i Jerzy Gruza, mogliby obdzielić pomysłami jeszcze kilka innych programów. Pozornie improwizowany cykl był zawsze starannie przygotowywany.

Podczas jednej z edycji *Matżeństwa doskonałego* zaproszeni kompozytor i autor tekstów tworzyli piosenkę na żywo podczas trwania programu. Janusz Sent i Wojciech Młynarski dali zgrabną i zabawną improwizację na zadany temat pt. *Nieszczęścia chodzą parami*, która zaczynała się tak:

*Przyszli raz do mnie z chmurnym obliczem
Przed niewieloma dniami,*

*Pan Gruza z panem Fedorowiczem –
Nieszczęścia chodzą parami...*

TYLE DRÓG...

Wydaje się, że współpraca z telewizją satysfakcjonowała Młynarskiego, a jednak w 1966 roku odszedł z niej i jako pracownik już nigdy nie powrócił. Oficjalnie powodem był nawal innych zajęć i propozycji autor-skich. Pisał, dawał recitale, z Marianem Jonkaйтsem i Reną Rolską przygotowywali kabaret *Dreszczowiec*... A nieoficjalnie?

Rzecz była błaha, ale urosła do konfliktu. Młynarski napisał słowa do wielkiego przeboju Franka Sinatry *My Way* (autorem angielskiego tekstu był Kanadyjczyk Paul Anka). To piosenka o tym, żeby nie zginać karku przed byle kim, iść zawsze swoją drogą, postępować w życiu moralnie itd. Witold Filler, ówczesny szef rozrywki, skreślił kilka wersów, uznając je za zbyt poważne dla potrzeb programu rozrywkowego. W rzeczywistości było to posunięcie asekuranckie, wyprzedzające ewentualną ingerencję cenzora. Młynarski nie chciał się zgodzić, bo tekst był dobry (piosenkę miał śpiewać Jerzy Połomski), ale Filler postawił na swoim. Autor pomyślał wówczas, że *trzeba związać manatki, zabierać się i iść dalej. Iść swoją drogą*.

W kolejnych latach jego działalność artystyczna znajdowała większe lub mniejsze odbicie na małym ekranie. Mniej więcej wówczas, gdy władza chciała mu utrząść nosa. A chciała. W 1976 roku podpisał tzw. *Memoriał 101 przeciwko zmianom w Konstytucji PRL* i znalazł się na specjalnej liście pod nadzorem cenzury. Pięć lat później, po wprowadzeniu stanu wojennego, wystąpił z Rady Artystycznej ZASP-u, za co ponownie został objęty zakazem występów i publikacji.

Zawsze jednak doceniał znaczenie telewizji, ważnej zwłaszcza dla popularności artysty. O telewizyjnej rozrywce wypowiadał się po latach w sposób jednoznaczny: *Telewizja z lat sześćdziesiątych tym odróżniała się od dzisiejszej, że wtedy pracowali tam inteligenci* (cyt. z *Dookoła Wojtek* Dariusza Michalskiego). – *To znaczy: mieli inteligentne pomysły, angażowali inteligentnych artystów po to, żeby inteligentna publiczność ich oglądała. I ten obieg funkcjonował. Audycje były może skromne od strony formy, ale bardzo bogate od strony pomysłów i treści*.

BARBARA KAŻMIERCZAK


Deбата specjalistów

Josef Lindner
FI:RE – FILM RESTORATION SUMMIT

O REKONSTRUKCJI W WARSZAWIE

Za nami dwa dni debat o dobrych praktykach, najistotniejszych wyzwaniach i przełomowych technologiach w dziedzinie cyfrowej rekonstrukcji filmów. W dniach 9–10 listopada w Warszawie odbyła się wyjątkowa międzynarodowa konferencja Fi:Re – Film Restoration Summit.

Wiele było w ostatnich latach spektakularnych sukcesów polskiej rekonstrukcji filmowej – wędrujący festiwal i kolekcja filmów *Martin Scorsese prezentuje: arcydzieła polskiego kina*, światowe tournée *Dekalogu* Kieślowskiego 30 lat po premierze, czy kolejne zmartwychwstania przedwojennych blockbustów. W listopadzie 2017 r. polscy i zagraniczni eksperci mieli szansę wymienić się doświadczeniami podczas Fi:Re – pierwszej międzynarodowej konferencji o cyfrowej rekonstrukcji filmów.

W konferencji wzięła udział czołówka specjalistów od cyfrowej rekonstrukcji i digitalizacji dzieł filmowych

z Polski, Włoch, Francji, Niemiec, Czech, Dani, Norwegii czy USA, operatorów, producentów, ekspertów rekonstrukcji dźwięku, a także dyrektorów najważniejszych festiwali prezentujących filmową klasykę, m.in. oficer konserwacji Archiwum Filmowego Akademii Filmowej Josef Lindner, dyrektor Cineteca di Bologna Gian Luca Farinelli, dyrektor archiwum cyfrowego Sony Pictures Entertainment Michael Friend, menadżer ds. konserwacji filmów w Archiwum Państwowym Brytyjskiego Instytutu Filmowego Kieron Webb, główny kurator archiwum filmowego w Deutsche Kinemathek Martin Koerber, dyrektorka archiwum filmowego La



Elżbieta Wysocka

Cinematèque française Céline Ruivo, dyrektor Narodowego Archiwum Filmowego w Pradze Michal Bregant czy założyciele Milestone Films Amy Heller i Dennis Doros.

– *To były dwa bardzo intensywne dni – rozmowy, dyskusje, panele eksperckie. Pierwsza tak duża konferencja o rekonstrukcji filmowej pokazała nam, jak ważne jest, aby tworzyć odpowiednią przestrzeń do dzielenia się różnymi doświadczeniami. Jesteśmy szczęśliwi, że pierwsza edycja Fi:Re cieszyła się tak dużym zainteresowaniem. Goście z całego świata opowiedzieli nie tylko o wyzwaniach związanych z rekonstrukcją i archiwizacją, ale także podzielili się bezcennym know-how. Po sukcesie pierwszej edycji Fi:Re już dziś zaczynamy planować kolejną!* – mówi Renata Pawłowska-Pyra, Pełnomocnik Dyrektora PISF ds. Upowszechniania Kultury Filmowej i Promocji. Konferencję zwieńczyła premiera pierwszej polskiej rekonstrukcji w rozdzielczości 4K *Noża w wodzie* Romana Polańskiego. Rekonstrukcja filmów w odbudowanym mieście

Trudno wyobrazić sobie lepsze miasto na rozmowę o rekonstrukcji niż Warszawa. Nie tylko ze względu na działających tu operatorów, kolorystów czy

producentów, ale i kontekst przestrzeni: miasto niemal całkowicie zniszczone podczas wojny, a następnie odtworzone z gruzów. Podczas odbudowy trzeba było odpowiedzieć sobie na wiele pytań podobnych do tych, jakie stają przed rekonstruktorami filmów.

Warsztaty cyfrowej rekonstrukcji obrazu

– *Fi:Re to nie tylko doskonałe miejsce wymiany informacji o dobrych praktykach w dziedzinie rekonstrukcji filmowej, to także czas podnoszenia kwalifikacji i profesjonalizacji zawodowej* – dodaje Renata Pawłowska-Pyra, dlatego konferencji Fi:Re towarzyszą warsztaty cyfrowej rekonstrukcji obrazu odbywające się 10–27 października oraz 13–30 listopada 2017 r. w Warszawie. W trakcie trzech tygodni, obejmujących wykłady i ćwiczenia prowadzone przez najbardziej doświadczonych praktyków i ekspertów, uczestnicy warsztatów mają szansę poznać cały proces rekonstrukcji, od momentu skanowania materiału archiwalnego do ponownej archiwizacji, a także przeprowadzą rekonstrukcję fragmentu materiału filmowego z użyciem profesjonalnych narzędzi.

Organizatorem konferencji był Polski Instytut Sztuki Filmowej. (nam)



BIELSKA SZTAFETA RYSUNKOWYCH POKOLEŃ

W Bielsku-Białej wielkie świętowanie. Studio Filmów Rysunkowych obchodzi jubileusz 70-lecia, a jednemu z jego największych bohaterów stuknęła właśnie pięćdziesiątka.

Świętowanie rozpoczęło się w stolicy Podbeskidzia, a kontynuowano w stolicy Wielkopolski, gdzie na festiwalu Ale Kino! uhonorowano *Reksia* prestiżową statuetką Płatynowych Koziołków. Przyjęło się, że historię polskiej animacji liczy się od premiery lalkowej opowieści Zenona Wasilewskiego *Za króla Krakusa* (1947). Prawdę mówiąc, rodzima animacja narodziła się nieco wcześniej, wszak przed wojną powstało kilka interesujących filmów, ale jednak miały one charakter incydentalny (a także eksperymentalny), zaś Karol Irzykowski wieszczył – i słusznie – temu rodzajowi produkcji kinematograficznej świetlaną przyszłość. Tak więc precyzyjnie byłoby twierdzić, że od *Krakusa* zaczęła się polska animacja powojenna. Opowieść lalkowa Wasilewskiego była jednak również przypadkiem incydentalnym. Wprawdzie powstała w Studiu Filmów Kukielkowych Filmu Polskiego, ale mieściło się ono w... małym łódzkim mieszkaniu przy ul. Radwańskiej, gdzie swe pionierskie filmy Wasilewski realizował jeszcze przez kilka lat. Dopiero od 1 stycznia 1956 roku zaczęło funkcjonować Studio Filmów Lalkowych w Tuszynie, przekształcone pięć lat później w Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For”

w Łodzi, gdzie rozpoczęła się produkcja rodzimych filmów lalkowych na szerszą skalę.

Inaczej było w dziedzinie animacji rysunkowej, ta rozwinęła się u nas znacznie wcześniej. 1 września 1947 roku, przy redakcji katowickiej *Trybuny Śląskiej*, powstało Eksperymentalne Studio Filmów Rysunkowych, które szybko przeniosło się do Wistły (tam rok później powstał pierwszy film rysunkowy *Czy to był sen?* Zdzisława Lachura), a następnie do Bielska-Białej. W 1952 roku spółdzielcza placówka została włączona do państwowej kinematografii, a od 1 stycznia 1956 roku wytwórnia, podlegająca dotąd dyrekcji łódzkiej, rozpoczęła samodzielną działalność jako Studio Filmów Rysunkowych.

Początki były trudne, bo przypadły na czasy artystom niezbyt sprzyjające. Realizowano, posługując się jedynie słuszną metodą realizmu socjalistycznego, głównie agitki dla dorosłych i dzieci, które miały uczyć i bawić, a właściwie *uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć*, jak mawiał autor znanej sentencji *film najważniejszą ze sztuk*. Klinicznym przykładem tego typu twórczości był *Traktor A-1* (1950) Władysława Nehrebeckiego, późniejszego ojca *Bolka i Lolka*, socrealistyczna agitka

propagująca – poprzez opowiadkę o traktorku pomagającym chłopom – tzw. proces traktoryzacji w rozwoju socjalistycznej wsi. Film był tak nachalny w warstwie propagandowej, że nawet ówczesne władze kinematografii nie zdecydowały się go skierować do rozpowszechniania (paradoksalnie stał się pierwszym tzw. *półkownikiem* w dziejach naszej animacji). Sam Nehrebecki też po latach krytycznie odniósł się do swego debiutu, stwierdzając, iż zbyt inspirował się twórczością... Walta Disneya.

W 1950 roku przeczytałem w prasie anonś, że Zespół Produkcyjny Filmów Rysunkowych «Śląsk» w Białsku-Białej zatrudni rysowników do filmu animowanego. Pojechałem i z duszą na ramieniu wszedłem do ich siedziby przy ulicy Mickiewicza. Wysoki, postawny portier akurat przeglądał kolorowe rysunki na celuloidach. Pokazałem mu nieśmiało swoje prace i spytałem, czy mam szansę. «No, talencik jest...» – wspomina Witold Giersz, jeden z najwybitniejszych reżyserów, nie tylko polskiej, ale światowej animacji. Stał się on bardzo szybko „przodownikiem pracy animacyjnej”, nawet na miejskiej tablicy informacyjnej pojawił się szybko – pośróđ lokalnych włókniarek i włókniarzy – jego wielki portret z informacją o wykonaniu 1500% normy, co – jak przyznaje – nie było w tamtych czasach realne, wszak komputerów jeszcze nie wymyślono.

Bielskie Studio stało się jednak bardzo szybko wytwórnią „rekordową”. W ciągu 70 lat zrealizowano w nim ponad tysiąc filmów, które zdobyły ćwierć tysiąca festiwalowych nagród i wyróżnień. Powstało tu wiele znakomitych autorskich animacji o wysokich walorach artystycznych (w SFT filmy kręcili m.in. Mirosław Kijowicz, Andrzej Czeczot, Zdzisław Kudła, a muzykę pisali m.in. Krzysztof Penderecki czy Krzysztof Komeda), a także ogromna ilość popularnych seriali, które bawiły dzieci na wszystkich kontynentach. Tu narodzili się *Bolek i Lolek*, piesek *Reksio*, *Lis Leon*, *Pampalini* – *łowca zwierząt* i wiele, wiele innych „mieszkańców dziecięcej wyobraźni”.

W przeprowadzonym w 1997 roku przez Telewizję Polską i *Gazetę Wyborczą* plebiscycie na *Dobranockę* wszech czasów filmy z udziałem Bolka i Lolka pozostały daleko za sobą *Smerfy*, *Wilka i zająca*, *Kubusia Puchatka*, *Pszczółkę Maję*, a nawet *Myszkę Miki*, zaś w ogłoszonym osiem lat później przez *Gazetę Wyborczą* plebiscycie na bohatera wszech czasów polskiej animacji – a więc blisko dwadzieścia lat po ostatnim filmie z Bolkiem i Lolkiem – bielscy gwiazdorzcy wygrali bezapelacyjnie. Nie mniej popularny stał się *Reksio*. Wydano już kilkanaście gier komputerowych z jego udziałem, na lokalnych pieniądzech (białkach) widnieje jego wizerunek, wykorzystano go do promocji miejscowego klubu piłkarskiego, a nawet wybudowano mu pomnik.

Bielscy superbohaterowie doczekali się już swoich następców. Bolka i Lolka powoli zastępują Kuba i Śruba, a miejsce Rekسيا zajmuje Kocidrapka. Bielska sztafeta rysunkowych pokoleń.

JERZY ARMATA



CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HDSLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.



NA WIZJI

Jednym z przywilejów sięgania pamięcią do przeszłości jest możliwość dokonywania porównań. Przez dziesiątki lat telewizja w Polsce była, a w każdym razie do pewnego czasu próbowała być, miarodajnym arbitrem tego, co wypada, a czego nie...

Sądę, że ciągle nie jest za późno na gruntowną korektę antenowych obyczajów. Są różne z reguły „słuszne koncepcje” (patrz Bareja) naprawy telewizji i różne pomysły, jak ją zreformować. A także pokretnie tłumaczenia przyczyn jej spadającej oglądalności. Niemal żadne z nich nie porusza jednak kluczowej kwestii: fatalnej kuchni i serwowanego menu. Telewizja nie jest jadalnią ani restauracją – ale jeśli gości odrzuca od niej karta dań, a na domiar złego odpycha beznadziejna obsługa (prezenterzy i prezenterki), takie restauracyjne porównanie nasuwa się samo.

Jedną z przyczyn, na które władze anteny ciągle mają ewidentny wpływ, jest wybór odpowiednich osób, które pewnego dnia trafiają na wizję. W dawnych czasach pojawienie się nowej twarzy w okienku zazwyczaj stanowiło żywo komentowane wydarzenie. Dziś za próg studia wpuszczane są i pojawiają się przed kamerą postaci spod znaku „bo ja proszę pana pracuję w telewizji”. Trudno sobie wyobrazić, aby ktoś taki przed laty otrzymał – nawet na próbę – antenową wizję od Xymeny Zaniewskiej czy kogokolwiek, kto decydował o tych sprawach.

Na wizję trafiają obecnie tuziny niewykwalifikowanych amatorów: ludzi pozbawionych daru bywania i zdolności pośredniczenia, nieprzygotowanych, nieporadnych, źle wychowanych. Za to obdarzonych doskonałym samopoczuciem i na dodatek przeświadczonego, że im się to miejsce po prostu zwyczajnie należy. Serwisy informacyjne prezentują więc osobniczki i osobnicy mający kłopot z czytaniem ze zrozumieniem, nie mówiąc o umiejętnym frazowaniu, dla których na dodatek każde obce nazwisko i każda nazwa miejscowości gdziekolwiek na świecie powinna być wymawiana z angielska. W roli prezenterek i prezenterów zmuszeni jesteśmy oglądać przypadki studziennej amatorszczyzny, uprawiające na koszt anteny i widzów

znany niegdyś z radia, nieznośny pseudohumorek – tak zwany „luzik antenowy”.

Na ekranie telewizyjnym oglądamy i słuchamy ludzi nieprzygotowanych zawodowo. Dodam nieprzygotowanych podwójnie: do wymagającej sporych umiejętności i osobistego talentu profesji, którą wykonują, i do programu, w którym pojawiają się jako prowadzący! Czy nikt im wcześniej nie powiedział (na studiach dziennikarskich czy innych, które pokończyli), że w telewizji można oczywiście improwizować, ale improwizacja przed kamerą nie jest tożsama z łatwizną? Wprost przeciwnie, należy ona do najtrudniejszych wtajemniczeń zawodu prezentera telewizyjnego.



Zawód: prezenter telewizyjny. Brzmi dumnie? Oczywiście, ale przede wszystkim zobowiązująco. Pytam, kto tych kiepskich amatorów wpuszczał w kanał? Kto podjął decyzję, by bez należytego przygotowania i zawodowego szlifowania blamowali się w roli antenowych prezenterów. Osób na takim poziomie warsztatu dziennikarskiego nie wypada obdarowywać wielkim, bądź co bądź, przywilejem goszczenia w milionach domów.

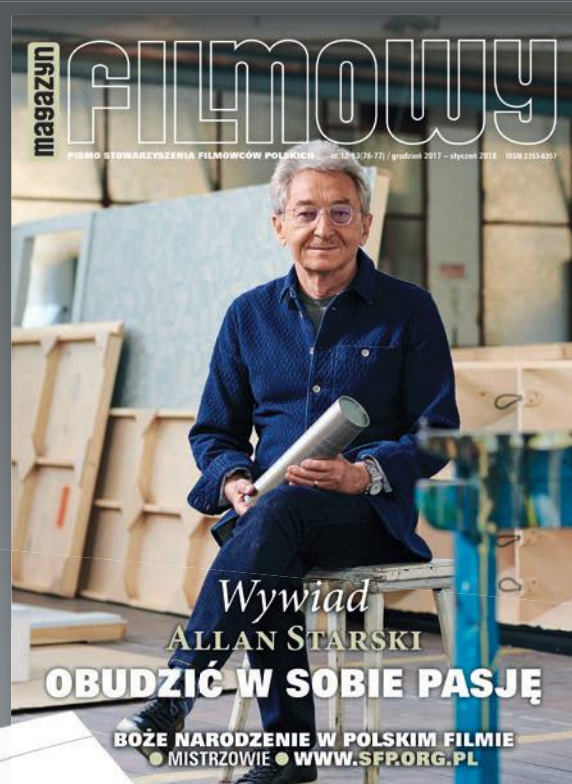
Pojawia się pytanie: kto ma o tym awansie decydować? Oczywiście stacja i jej rozumne kierownictwo, poprzez desygnowane do tego osoby i – rzecz najważniejsza – stały, krytyczny monitoring emisji.

Wpuszczenie kogoś na wizję to odpowiedzialna decyzja. Dawniej bywały konkursy dla prezenterek i prezenterów, które wygrywali najlepsi z najlepszych. Kto się tym zajmuje dzisiaj? Dlaczego przestało to być ważne? Oglądalność ciągle spada. A może zamiast kolejnych bezsensownych reform, wystarczy zadbać o profesjonalny poziom programu – poziom, o którym decydują przede wszystkim ludzie pojawiający się na wizji, a nie co rusz wywracana ramówka.

MAREK HENDRYKOWSKI

Co miesiąc:

- Wywiady
- Raporty
- Relacje
- Komentarze



KALENDARIUM

3-10.12	POZNAŃ, 35. MFF Młodego Widza Ale Kino!
6-13.12	DUBAI, 14. Int. Film Fest. & TV Market
8-15.12	KERALA, 22. Int. Film Festival
8-17.12	HAVANA, 39. Int. Festival of New Latin American Cinema



DIAGNOZA CIĄG DALSZY

Lekarze Specjalistycznego Szpitala nr 4 w Rybniku wrócili na dyżur! Po sukcesie pierwszego sezonu serialu *Diagnoza*, którego średnia widownia wyniosła 2,2 mln widzów, telewizja TVN rozpoczęła zdjęcia do nowej serii. W rolę głównej bohaterki – Anny Leśniewskiej ponownie wcieliła się, uwielbianą przez widzów, Maja Ostaszewska. Dalsze losy pełnej tajemnic neurochirurg obejrzymy już wiosną 2018 roku.

Atmosfera tajemnicy, niespodziewane zwroty akcji, trzymająca w napięciu fabuła i genialna obsada – tym produkcja podbiła serca widzów, nawet tych najbardziej wymagających. Nowy sezon podnosi poprzeczkę jeszcze wyżej! Silne kobiece charaktery udowodnią, że to właśnie ta pozornie „słaba” pleć potrafi podnieść się po najmocniejszym ciosie i zawalczyć.

Wydaje się, że Anna wie już wszystko o sobie oraz swojej przeszłości. Ale w kolejnej serii okaże się, że jest zupełnie inaczej... W jej życiu pozostało jeszcze wiele nierozwiązanych zagadek, a ważną rolę odgrywa w nich Artman. Leśniewska będzie musiała ponownie stawić mu czoła. Ale nowy sezon to także nowa intryga. Anna zostanie wpłątana w poważną sprawę kryminalną. Żeby odkryć prawdę, zmierzy się z ludźmi, którzy nie mają skrupułów... – mówi Kasia Śliwińska-Kłosowicz, główna scenarzystka *Diagnozy*.

W kolejnej serii ponownie zobaczymy: Maję Ostaszewską, Macieja Zakościelnego, Adama Woronowicza, Magdę Popławską, Michała Czerneckiego, Annę Smołowik, Aleksandrę Konieczną, Sonię Bohosiewicz, Beatę Ścibakównę, Antoniego Królikowskiego, Józefa Pawłowskiego oraz Aleksandrę Adamską.

Zdjęcia do nowego sezonu *Diagnozy* rozpoczęły się 17 listopada br. Serial kręcony jest m.in. w podwarszawskiej hali filmowej oraz w Rybniku. Prace na planie potrwać do marca 2018 roku.

Producentem realizującym, z ramienia DGA Studio, jest Dorota Kośmicka. Reżyserem formatującym jest Łukasz Palkowski, a kierownikiem produkcji Dagmara Bończyk. Zdjęcia realizuje Jeremi Prokopowicz, za montaż odpowiadają Piotr Kmiecik i Wojciech Mrówczyński. Autorami scenografii są Barbara Ostapowicz oraz Magda Widelska-Władyka, kostiumów – Dorota Williams, a charakteryzacji Monika Kaleta. ■

ODEJŚCIA/POWROTY/AWANSE

► Katarzyna Kieli została prezesem i dyrektorem zarządzającą Discovery Networks na Europę, Bliski Wschód i Afrykę. Podlega jej 140 rynków.

Przez ostatnie lata Katarzyna Kieli była szefową w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Afryki (CEEMEA). Odpowiadała za 112 rynków. Kieli z Discovery związana jest od 2000 roku. Wcześniej pracowała m.in. w Wizji TV.



► Z początkiem 2018 roku Andrzej Kozłowski, zostanie prezesem i dyrektorem generalnym spółki EmiTel. Zastąpi w niej Przemysława Kurczewskiego, który przejdzie do rady nadzorczej firmy. Poprzednio Andrzej Kozłowski przez prawie 9 lat był związany z Orlenem. Pełnił funkcję dyrektora wykonawczego ds. strategii i zarządzania projektami, a przez ostatnie trzy lata był też członkiem zarządu należącej do Orlenu spółki Unipetrol i członkiem rady dyrektorów Orlen Upstream Canada.



► Monika Pieczyńska objęła stanowisko redaktora naczelnego kanału HGTV. Do jej obowiązków należy m.in. tworzenie i wdrażanie strategii programowej HGTV, planowanie ramówki programowej i dobór kontentu z biblioteki Scripps Networks Interactive oraz kierowanie zespołem pracowników kanału. Pieczyńska odpowiada także za nadzór merytoryczny nad lokalnymi produkcjami stacji.



► Dyrektor muzyczny 4fun Media S.A. Iga Mackiewicz awansowała na stanowisko dyrektora programowego. Iga Mackiewicz do zespołu dołączyła we wrześniu, obejmując stanowisko dyrektora muzycznego. Odpowiadać będzie za zintegrowane działania zespołu telewizyjnego obejmującego stacje 4fun.tv, 4fun Dance i 4fun Gold. ■



FINAŁ VOP LEPSZY NIŻ PRZED ROKIEM



Zwycięstwo Marty Gatuszewskiej w 8. edycji *The Voice of Poland* obejrzało 2,15 mln widzów, a średnia oglądalność programu w jesiennej ramówce wyniosła ponad

2 mln widzów (udziały 14%). Tegoroczną edycję muzycznego show Dwójki obejrzało więcej widzów niż w zeszłym roku. 8. edycja *The Voice of Poland* przyniosła dużo zmian. Do składu trenerskiego dołączył Michał Szpak, a na etapie Nokautu pojawiła się nowa prowadząca – Marcelina Zawadzka. Poza zmianami w gronie Trenerów i rozszerzeniem ekipy Prowadzących na uczestników i widzów ulubionego show Dwójki czekało zmienione studio. Widzowie docenili zmiany i jeszcze liczniej niż rok temu, oglądali muzyczne zmagania uczestników *The Voice of Poland*. W 8. edycji muzycznego show najlepiej obejrzał się ostatni odcinek „przesłuchań w ciemno” w dniu 30 września. Widziało go 2,6 mln widzów przy udziałach 18,5%. ■



SPISEK PROCHOWY W HBO

Spisek prochowy to trzyczęściowy thriller z Kitem Haringtonem i Liv Tyler opowiadający o kulisach spisku prochowego, który w XVII wieku miał doprowadzić do zabicia króla Anglii i Szkocji. Wszystkie trzy części pojawią się w serwisie HBO GO 19 grudnia. Premiera pierwszego odcinka na antenie HBO została zaplanowana na 15 stycznia.

Robert Catesby (Kit Harington) jest żarliwym katolikiem w czasach, kiedy wyznawcy tej religii są bezwzględnie prześladowani przez anglikanów inspirowanych przez królewskiego doradcę Roberta Cecila (Mark Gatiss). Katolicy praktykują wiarę w ukryciu, ryzykując więzieniem, karami, a nawet śmiercią. Catesby odmawia porzucenia wiary, co prowadzi go do finansowej, społecznej i psychicznej ruiny. Gdy umiera jego żona i ojciec, zdesperowany postanawia działać. Zaczyna rekrutować przyjaciół i krewnych, których namawia do udziału w zuchwałym planie. Jego bystra kuzynka Anne Vaux (Liv Tyler) staje się coraz bardziej podejrzliwa

wobec jego planów i obawia się, że skutek może być odwrotny do zamierzonego.

Produkcja opowiada o fascynującej, mrocznej i niezwykle pokręconej części brytyjskiej historii, która była bliska zapomnieniu. Być może słyszeliście o Guyu Fawkesie, jego postać pojawia się choćby w „V jak Vendetta”, ale niewiele osób znało całą prawdę – mówi Kit Harington. *Spisek prochowy* to opowieść o wyborach, także tych desperackich, a także motywacjach, jakie za nimi stoją. I to czyni tę historię naprawdę pasjonującą. Twórcą scenariusza jest Ronan Bennett (*Top Boy*), a za reżyserię odpowiadał J. Blakeson (*Uproszczona Alice Creed*). W postać głównego bohatera wciela się znany z serialu HBO *Gra o tron*, zdobywca nominacji do Emmy – Kit Harington. W pozostałych rolach występują m.in. Liv Tyler (serial HBO *Pozostawieni*), Mark Gatiss (serial *Sherlock*), zdobywca canneńskiej Złotej Palmy Peter Mullan (serial *Tajemnice Laketop*) oraz Tom Cullen (*Templariusze*). ▣

W JAKOŚCI 4K

W OFERCIE ORANGE TV

Stacja Eleven Sports wspólnie z Orange Polska udostępniła klientom telekomu kanał Eleven Sports 1 w jakości 4K. Przez najbliższe pół roku będzie on dostępny tylko dla widzów Orange TV w technologii IPTV, w pakietach Bogatym i Maksymalnym.

Jesteśmy dumni z tego, że zostaliśmy jednym z pierwszych kanałów sportowych w Polsce i w naszym regionie Europy, który oferuje kibicom wielkie widowiska sportowe w jakości 4K, w tym mecze czołowych piłkarskich lig świata, takich jak hiszpańska LaLiga Santander i niemiecka Bundesliga. Starając się wyjść naprzeciw wysokim oczekiwaniom widzów, dajemy im sport nie tylko na światowym poziomie, ale również w najwyższej jakości obrazu. Za niecały miesiąc w Eleven Sports 1 pokażemy legendarne El Clásico, czyli starcie Realu Madryt z FC Barceloną, które uznawane jest za najważniejszy mecz klubowy w piłce nożnej – powiedział Krzysztof Świergiel, Dyrektor Zarządzający Eleven Sports w Polsce. *Atrakcyjna oferta telewizyjna to jeden z kluczowych elementów naszej strategii. Chcemy dostarczać klientom najlepsze treści w najwyższej jakości. Dzięki szybko rozbudowywanej sieci światłowodowej, w lutym br. wprowadziliśmy do Orange TV pierwsze programy w jakości 4K. Teraz robimy kolejny krok – dajemy klientom prosty i wygodny dostęp do filmów i seriali oferowanych przez Netflix oraz niezapomniane sportowe emocje Eleven Sports w najlepszej jakości dostępnej w warunkach domowych, czyli 4K – dodał Jean-François Fallacher, prezes Orange Polska.* ▣

REKLAMA

PROJEKTOWANIE WNETRZ

WWW.KOŁODZIEJSZMYT.COM

BIURO@KOŁODZIEJSZMYT.COM



KOŁODZIEJ & SZMYT

UL. WORONICZA 31/180 WARSZAWA

+ 603 674 590





NOWE NAZWY I LOGOTYPY ELEVEN SPORTS

20 listopada ELEVEN SPORTS zmienił nazwy i logotypy kanałów telewizyjnych ze swojego portfolio. Rebranding związany był ze startem nowego kanału, który na początku będzie dostępny tylko w ofercie platformy nc+.

Eleven, Eleven Sports i Eleven Extra nazywają się odpowiednio: Eleven Sports 1, Eleven Sports 2 oraz Eleven Sports 3. Oprócz nowych nazw otrzymały one również zmodyfikowane logotypy.

Zmiany dotyczą jedynie nazw oraz logotypów i nie mają wpływu na program poszczególnych kanałów, których profil i zawartość zostaną zachowane. Rebranding związany jest ze startem nowego kanału i idącą za tym potrzebą ujednolicenia nazw w taki sposób, aby były spójne oraz bardziej czytelne dla odbiorców, oraz ułatwiły efektywniejszą promocję marki.

Eleven Sports 4 został uruchomiony 20 listopada. Przez pierwsze trzy miesiące będzie dostępny wyłącznie dla abonentów platformy nc+, w tym abonentów platformy nc+ w sieci Orange. Kanał będzie dostępny bez dodatkowych opłat w pakiecie Extra+ oraz w wyższych pakietach.

W Eleven Sports 4 znajdują się transmisje, między innymi, meczów piłkarskich Bundesligi, Serie A TIM, LaLiga Santander oraz Ligue 1 Conforama. W sumie w każdym pełnym sezonie na jego antenie pokazanych będzie minimum 250 meczów piłkarskich na żywo. ■

#MOJEIGRZYSKA W EUROSPORCIE

W drodze do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Pyeongchang 2018 Eurosport stawia nie tylko na transmisje zawodów Pucharu Świata. Za pośrednictwem mediów społecznościowych, aplikacji mobilnej i strony internetowej, stacja w lekki sposób przybliży kibicom wybitnych polskich sportowców, komentatorów i ekspertów, którzy w programie #MojeIgrzyska będą wspominać najważniejsze dla nich momenty związane z igrzyskami olimpijskimi.

Dlaczego Adam Małysz w Salt Lake City nie zdobył złota? Co było momentem zwrotnym dla Zbigniewa Bródki w Soczi? Czym był dla Karoliny Riemen-Zerebeckiej pierwszy start na igrzyskach? Jak czuł się Kamil Stoch przed konkursem na skoczni normalnej w Soczi? Dzięki programowi Eurosportu #MojeIgrzyska kibice wrócą do najważniejszych momentów igrzysk olimpijskich i wysłuchają osobistych wspomnień ich głównych bohaterów. #MojeIgrzyska to jeden z krótkich formatów

wideo, mających wzbogacić ofertę digitalową Eurosportu.

Nowe wideo ze sportowcami będą pojawiały się na profilu Eurosportu na Facebooku, w aplikacji mobilnej Eurosportu oraz na stronie eurosport.interia.pl w każdy wtorek. Wybrane odcinki pojawią się także na telewizyjnych antenach Eurosportu. Z kolei co czwartek ukazywać się będą programy #MojeIgrzyska z ekspertami i komentatorami w rolach głównych. Swoje sekrety przed kibicami odkryją m.in. Igor Błachut, Tomasz Jaroński i Marek Rudziński, ale także... eksperci i komentatorzy niezwiązani na co dzień ze sportami zimowymi, tacy jak Maciej Żurawski, Radosław Gilewicz, Radosław Majdan, Tomasz Lach, Adam Probosz, czy Dariusz Baranowski.

Eurosport, będący częścią Discovery Communications, to oficjalny nadawca igrzysk olimpijskich w 48 europejskich krajach, partner Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz wyłączny partner telewizyjny Polskiego Komitetu Olimpijskiego. ■



BĘDZIE 2 SEZON SERIALU LOMBARD. ŻYCIE POD ZASTAW

Serial *Lombard. Życie pod zastaw* okazał się jednym z hitów jesiennej ramówki TV Puls, odnotowując średni wynik na poziomie 8,01% SHR w grupie komercyjnej 16-49 wśród widzów cyfrowej telewizji naziemnej. Telewizja Puls i Studio A, producent wykonawczy serialu, podjęły decyzję o kontynuacji projektu. W obsadzie ponownie pojawią się aktorzy znani z pierwszego sezonu, m.in. Zbigniew Buczkowski i Henryk Gołębiowski. Premiera odcinków w TV Puls zaplanowana jest na wiosnę 2018 roku.

– Nasi widzowie pokochali serial *»Lombard. Życie pod zastaw«, znajdując tu wielkie emocje, porywające historie i wyraziste postaci. Za popularnością serialu przemawiają nie tylko komentarze fanów, ale i wyniki oglądalności: rekordowy odcinek osiągnął ponad 15% SHR w grupie komercyjnej 16-49 wśród widzów cyfrowej telewizji naziemnej oraz ponad 8,5% SHR w grupie komercyjnej 16-49. Podjęliśmy decyzję o kontynuacji współpracy ze Studiem A, aby nasi widzowie mogli śledzić dalsze losy swoich ulubionych bohaterów – powiedział Dariusz Dąbski, Prezes Telewizji Puls.*

– *Praca na planie serialu »Lombard. Życie pod zastaw« była fantastyczną przygodą – przemili ludzie, wspaniała atmosfera. Tym bardziej cieszy mnie i moich kolegów fakt, że widzowie polubili serial, naszych bohaterów i perypetie – do tego stopnia, że Lombard... stał się jedną z najchętniej oglądanych pozycji programowych tej jesieni w TV Puls! – dodał Zbigniew Buczkowski, wcielający się w serialu w główną rolę. W drugim sezonie ponownie wystąpi Zbigniew Buczkowski, a partnerować mu będą m.in. Henryk Gołębiowski, Mateusz Murański, Jerzy Górski i inni. Pojawią się także nowe gwiazdy. Sezon będzie liczył 52 odcinki. ■*

PIERWSZA KLASA W IPLI

W telewizji internetowej IPLA pojawił się nowy paradokument dla młodzieży *Pierwsza klasa*. Produkcja opowiada historie o fascynacjach, wyzwaniach i problemach, jakie dotyczą nastolatków. Jest dostępna bezpłatnie, można ją pobrać na telefon lub tablet i odtwarzać bez konieczności łączenia się z Internetem. Seria będzie emitowana także przez stację Super Polsat.

Serial przedstawia perypetie ośmiu głównych bohaterów, a inspiracją do napisania scenariuszy poszczególnych odcinków stały się prawdziwe wydarzenia. Seria porusza tematy ważne dla nastolatków, tj. miłość, samotność, przyjaźń, kompleksy, anoreksja, talent, szczęście, moda, ambicje, prześladowania w szkole, uzależnienia, rozwody rodziców, agresywne zachowania, media społecznościowe czy dyskryminacja. Pomaga choć trochę ośwoić się z trudnymi problemami wieku dorastania, pokazując autentyczne sytuacje, z którymi mierzą się bohaterowie. W serialu występuje stała obsada aktorów amatorów, zdjęcia nakręcono we Wrocławiu.

Pierwsza klasa jest dostępna bezpłatnie w IPLI. Każdy odcinek można pobrać również na telefon lub tablet i odtwarzać nawet w miejscach bez dostępu do Internetu, lub z ograniczonym zasięgiem. Abonenci Cyfrowego Polsatu obejrzą serial w serwisie i aplikacji Cyfrowy Polsat GO. W późniejszym terminie paradokument pojawi się także w ramówce kanału Super Polsat. 

UPC INWESTUJE

UPC Polska konsekwentnie inwestuje w rozwój swojej sieci oraz wzbogacanie oferty dla klientów. W ostatnich miesiącach w zasięgu jej usług znalazło się 6 nowych miast: Kołobrzeg, Legnica, Świdnik, Oświęcim, Tarnowskie Góry i Radom. Superszybki, oparty na światłowodzie internet 500 Mb/s, jest teraz dostępny na ponad 85 procentach sieci UPC.

W ramach kampanii *Radość z każdej chwili* UPC wprowadziła na rynek nową ofertę pod nazwą *Happy Home* z pakietami szerokiej gamy kanałów telewizyjnych pełnych filmów, seriali i wydarzeń sportowych oraz superszybkim internetem i niezawodnym WiFi dzięki nowoczesnemu modemu Connect Box, zapewniającemu doświadczenie najlepszej rozrywki na wielu urządzeniach jednocześnie w całym domu. Wybrało go już ponad 300 000 klientów.

– *Mamy świetną, konkurencyjną ofertę dla naszych klientów, dlatego nadal będziemy rozbudowywać naszą sieć i zagęszczać ją w miastach, w których już jesteśmy. Z naszych badań wynika, że obecni klienci cenią UPC przede wszystkim za wysoką jakość dostarczanych usług. O niezawodności naszej sieci świadczą również niezależne badania, takie jak ogólnodostępny*

Speed Test, mierzący prędkość internetu, dostarczanego przez operatorów. UPC zawsze znajduje się w ścisłej czołówce tego rankingu, co udowadnia, że superszybki internet w naszej sieci to nie tylko obietnica, ale fakt – mówi Lucian Mataoanu, Szef Działu Sprzedaży i Rozwoju w UPC Polska.

Poza wprowadzeniem swojej oferty do nowych miejscowości UPC stale inwestuje w rozwijanie najnowocześniejszych technologii, budując i modernizując sieć światłowodową, aby zapewnić klientom internet o prędkości do 500 Mb/s. W ostatnim czasie dostęp do internetu o prędkości 500 Mb/s uzyskali nowi i dotychczasowi klienci UPC – mieszkańcy Bolesławca, Brzegu Opolskiego, Bytomia, Chorzowa, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Tychów, Radomia, Tarnowskich Gór i Warszawy.

Kontynuacja inwestycji w rozbudowę światłowodowej sieci UPC w Polsce przyczynia się do powstawania infrastruktury przyszłości, dzięki której możliwe będzie dostarczenie klientom internetu o prędkościach gigabitowych. W latach 2013 – 2017 UPC Polska i Liberty Global – realizując inicjatywę GIGAWorld – zainwestowały w Europie 14,5 miliarda euro, w tym blisko 408 milionów euro w Polsce. 

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO

ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPŁATY PRZESŁANE

FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL

PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO

KOKAINOWA MATKA CHRZESTNA

W niedzielę 12 listopada w Bydgoszczy podczas festiwalu Camerimage miała miejsce światowa premiera nowego filmu telewizji Lifetime *Kokainowa matka chrzestna* (*Cocaine Godmother*) z udziałem reżysera nagrodzonego Oscarem Guillermo Navarro. Premiera telewizyjna na kanale Lifetime w Polsce jest zaplanowana na 21 stycznia 2018 roku, dzień po emisji w Stanach Zjednoczonych.



Tytułową rolę w *Kokainowej matce chrzestnej* zagrała Catherine Zeta-Jones, zdobywczyni Oscara i nagrody BAFTA dla najlepszej aktorki drugoplanowej za pamiętną kreację w filmie Roba Marshalla *Chicago*. Zeta-Jones była także nominowana do Złotego Globu za portret żony narkotykowego bossa w docenionym przez krytyków filmie Stevena Soderbergha *Traffic*. Scenariusz *Kokainowej matki chrzestnej* nawiązuje do życiorysu Griseldy Blanco, działającej w Miami pionierki handlu kokainą.

Griselda Blanco w wieku zaledwie 17 lat przyjechała na fałszywym paszporcie do USA wraz ze swoim pierwszym mężem Carlosem. Mieszkając w Queens z trzema synami, dała się zauroczyć wielkim pieniądзом, jakimi kusi świat narkotyków, i szybko nawiązała kontakty z lokalnymi handlarzami. Jako pierwsza zaczęła wykorzystywać w charakterze kurierów piękne kobiety, osoby w podeszłym wieku i dzieci, które przemycali kokainę z Kolumbii w walizkach z podwójnym dnem. Ogromne dochody sprawiły, że synowie Griseldy porzucili szkołę i zajęli się rodzinnym interesem. Przeprowadzka do Miami pozwoliła na dalsze rozszerzenie imperium, ale też doprowadziła do śmierci drugiego męża, Alberto – która zyskała Griseldzie przydomek „Czarna Wdowa”. Z konkurencją w Miami walczyła bezwzględnie, sama wielokrotnie unikając zamachów na swoje życie. Aby ochronić najmłodszego syna, którego urodziła trzeciemu mężowi, Dario, Griselda przeniosła się do Kalifornii, gdzie później została aresztowana przez DEA i skazana na 10 lat więzienia. Deportowana po wyjściu na wolność do Kolumbii zginęła tam zastrzelona w 2012 roku. Podczas swojej przestępczej kariery zorganizowała sieć dystrybucji narkotyków w całych Stanach Zjednoczonych i, jak się podejrzewa, zleciła ponad 200 zabójstw.

Kokainową matkę chrzestną zrealizowała dla kanału Lifetime firma Asylum Entertainment, a producentami są zdobywca nagrody Emmy Steven Michaels, Jonathan Koch (*Sekretne życie Marilyn Monroe*), Joan Harrison i Alisa Tager. Film firmuje Guillermo Navarro (*Labirynt fauna*, *Narcos*) według scenariusza Davida McKenny (*Więzień nienawiści*). (tw)



ANIOŁKI VICTORIA'S SECRET

Jedno z największych wydarzeń w kalendarzu mody, spektakularne i elektryzujące cały świat show Victoria's Secret będzie można obejrzeć w telewizji TLC.

Wzbudzające zachwyt modelki, fascynująca bielizna i topowe gwiazdy. Już 6 stycznia przeniesiemy się razem z TLC do Szanghaju, by być świadkami wydarzenia, które oszałamia i ekscytuje całą branżę.

To już 22 drugie show bielizniarskiej marki w historii. Jego organizatorzy niezmiennie zaskakują gości i widzów na całym świecie. Tegoroczny pokaz będzie można obejrzeć w 190 krajach, w tym także w Polsce! Wszystko za sprawą telewizji TLC, która jako pierwszy polski nadawca umożliwi swoim odbiorcom dostęp do tego szczególnego wydarzenia. Poprzedni pokaz zgromadził przed telewizorami 800 milionów ludzi z całego świata. Unikalność show polega na połączeniu mody, fantazji i rozrywki. Nie brak w nim także licznych wywiadów na różowym dywanie, prezentacji topowych modelek, kulis produkcji oraz spektakularnych występów muzycznych.

Jak co roku, tak i w tym, oczy całego modowego świata skierowane są na jedyny w swoim rodzaju pokaz Victoria's Secret. Tym razem Aniołki przeniosą się do Chin, aby zaprezentować niezwykłą kolekcję, w tym olśniewający Fantasy Bra wart 2 miliony dolarów! To unikatowy model biustonosza zaprojektowany przez uznanego jubilera Mouawad, zdobiony diamentami, żółtymi szafirami i niebieskim topazem. Całość składa

się z 6000 kamieni, które zostały osadzone w 18 karatowym złocie. Wykonanie Champagne Nights Fantasy Bra zajęło aż 350 godzin. Odsłonięcie prawdziwego dzieła sztuki zawsze stanowi kulminacyjny moment pokazu.

W tym roku przygotowano także specjalną kolekcję we współpracy z kreatywnym dyrektorem Balmain – Olivierem Rousteingiem.

W tegorocznym pokazie udział weźmie ponad pięćdziesiąt piękności pochodzących z różnych zakątków globu. Nie zabraknie w nim takich znanych nazwisk jak Adriana Lima, Lily Aldridge, Alessandra Ambrosio, Candice Swanepoel czy Behati Prinsloo. Marka postawi także na nowe twarze, które uświetnią wielkie show. Wszystko stanie się jasne pod koniec listopada na pierwszym tego typu wydarzeniu marki w Azji. Victoria's Secret zaangażowała na tę okazję większą ilość modelek chińskiego pochodzenia. W ubiegłym roku w przygotowanie kobiet do show udział wzięło 31 fryzjerów, 36 wizażystów i 11 manicurzystów. Na tę okoliczność zużyto ponad 200 produktów, aby osiągnąć spektakularny efekt anielskich fal na włosach, 100 podkładów do twarzy/pomaderek oraz 51 butelek lakierów do paznokci. Aniołki zaprezentowały 82 komplety bielizny w 82 różnych parach butów. (rr)

KTO TO OGLĄDA?

TELEWIZJA W 2020

Firma Ericsson (NASDAQ:ERIC) opublikowała ósmą edycję corocznego raportu ConsumerLab TV and Media zawierającego szczegółowe informacje na temat ogromnego wzrostu oglądalności telewizji i materiałów wideo oraz dalszej zmiany sposobu, w jaki odbiorcy oglądają treści wideo.

Na podstawie obszernych analiz mediów obejmujących okres ośmiu lat, Ericsson ConsumerLab szacuje, że wzrost popularności materiałów wideo na żądanie będzie nadal bardzo intensywny do 2020 r. oraz że dzięki usługom VOD oglądana będzie niemal połowa wszystkich treści. Udział urządzeń mobilnych (tabletów, smartfonów i laptopów) w całkowitym czasie oglądania telewizji i materiałów wideo wyniesie 50%, co stanowi wzrost o 85% od 2010 r., przy czym udział samych smartfonów wyniesie niemal 25% (wzrost o prawie 160% w porównaniu z 2010 r.). Ponadto coraz większa liczba odbiorców będzie korzystać z technologii wirtualnej rzeczywistości – do 2020 r. jeden na trzech odbiorców będzie posiadać urządzenie VR.

– Zaobserwowaliśmy, że odbiorcy nie tylko oglądają więcej treści wideo, ale również zmienia się ich sposób oglądania i czas, kiedy to robią. Świadczy o tym ciągły wzrost oglądania na urządzeniach mobilnych odnotowywany od 2010 r. W tym roku po raz pierwszy zbadaliśmy zainteresowanie konsumentów technologią wirtualnej rzeczywistości w korelacji z korzystaniem z mediów. Wyniki okazały się fascynujące. Wirtualna rzeczywistość może połączyć ze sobą ludzi z całego świata, umożliwiając głębszy, bardziej indywidualny i pełniejszy odbiór mediów. Ponieważ oczekiwania odbiorców usług wideo na żądanie, mobilnych i immersyjnych są coraz większe, branża telewizyjna i medialna musi dążyć do zapewniania wysoko spersonalizowanych usług o najlepszej możliwej jakości – powiedział Anders Erlandsson, Starszy Doradca w Ericsson ConsumerLab.

Na oglądaniu telewizji i materiałów wideo spędzamy coraz więcej czasu, jednak zmianie ulega sposób oglądania oraz kiedy i gdzie to robimy

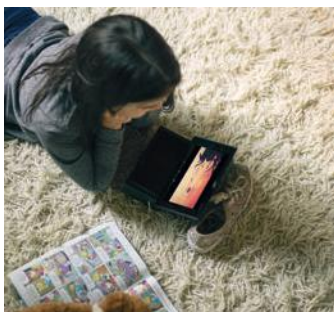
Czas oglądania treści w telewizji i materiałów wideo osiągnął rekordowo wysoki poziom 30 godzin tygodniowo. Składa się na niego czas aktywnego oglądania zaplanowanych programów w telewizji linearnej, treści na żywo i na żądanie za pośrednictwem internetu, treści pobranej z internetu i nagranej, a także treści na płytach DVD i Blu-ray. Jednak blisko 60% odbiorców obecnie preferuje oglądanie treści na żądanie zamiast zaplanowanych programów w telewizji linearnej, co stanowi wzrost o ok. 50% od 2010 r.

Średnia liczba usług na żądanie, z których korzystali odbiorcy, zwiększyła się z 1,6 w 2012 r. do 3,8 na osobę w 2017 r. Dwóch na pięciu odbiorców obecnie korzysta z płatnych usług telewizji i materiałów wideo na żądanie, a niemal jedna trzecia (32%) twierdzi, że zwiększy wydatki na treści udostępniane na żądanie w ciągu kolejnych 6–12 miesięcy. Możliwość przeno-

szenia usług (tzw. portability) staje się również coraz bardziej istotna, gdyż ponad jedna trzecia konsumentów wyraża chęć uzyskania dostępu do treści podczas pobytu za granicą.

Oglądanie treści na smartfonie również staje się coraz bardziej popularne – obecnie ok. 70% odbiorców korzysta ze smartfona do oglądania materiałów wideo, co oznacza dwukrotny wzrost od 2012 r. Czas oglądania treści na smartfonach stanowi obecnie jedną piątą całkowitego czasu oglądania materiałów wideo i telewizji.

Najwięcej czasu w ciągu tygodnia na oglądanie poświęcają osoby w wieku 16–19 lat (33 godziny), co stanowi wzrost o niemal 10 godzin tygodniowo w porównaniu z 2010 r. Jednak ponad połowa odbiorców w tej grupie wiekowej ogląda treści na żądanie, przy czym przez ponad 60% czasu spędzonego na oglądaniu telewizji i materiałów wideo korzystali oni z urządzeń mobilnych.



Wyzwania w zakresie odkrywania treści nadal aktualne

Wyniki analiz wykazują również, że odbiorcy mają większy dostęp do usług telewizji i wideo niż kiedykolwiek wcześniej, jednak średni czas spędzany na wyszukiwaniu treści wydłużył się o niemal jedną godzinę dziennie, co stanowi wzrost z 13% w porównaniu z ubiegłym rokiem. Co więcej, jeden na ośmiu odbiorców uważa, że w przyszłości zagubi się w olbrzymiej ilości dostępnych treści.

W kontekście coraz większej fragmentacji odbioru usług przez użytkowników, sześciu na dziesięciu odbiorców obecnie ocenia odkrywanie treści jako „bardzo istotne” przy dokonywaniu subskrypcji do nowej usługi, podczas gdy 70% odbiorców chciałoby korzystać z „uniwersalnej wyszukiwarki materiałów wideo i telewizji”.

Wrażenia mają znaczenie

Społecznościowe i immersyjne cechy technologii wirtualnej rzeczywistości stanowią nowy, istotny wymiar odbioru usług wideo. Oczekuje się, że jedna trzecia odbiorców będzie korzystać z tej technologii do 2020 r., w związku z czym będzie ona odgrywała istotną rolę w przyszłości rynku telewizji i wideo.

Niemniej, aby zainteresowanie odbiorców technologią wirtualnej rzeczywistości rosło, kilka rzeczy musi ulec zmianie. Niemal 55% odbiorców, którzy zamierzają kupić urządzenia VR, chciałoby, aby zestawy VR były tańsze, a prawie połowa uważa, że powinno być więcej dostępnych treści immersyjnych. Jedna trzecia odbiorców byłaby bardziej zainteresowana technologią wirtualnej rzeczywistości, jeżeli mogliby liczyć na pakiet usług VR od swojego dostawcy usług telewizji i wideo.

Odbiorcy cenią również wysoką jakość oglądanych treści oraz wrażenia immersyjne. Niemal jedna czwarta respondentów posiada już telewizor 4K UHD, a kolejna jedna trzecia odbiorców zamierza taki odbiornik kupić.

O raporcie:

Dane jakościowe zostały zgromadzone od respondentów w 13 krajach. Wywiady zostały przeprowadzone za pośrednictwem internetu wśród ok. 20 000 konsumentów w wieku 16–69 lat w następujących krajach: Brazylia, Kanada, Chiny, Niemcy, Indie, Włochy, Rosja, Korea Południowa, Hiszpania, Szwecja, Tajwan, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Wszyscy respondenci mają w domu szerokopasmowe połączenie z internetem i oglądają telewizję i materiały wideo co najmniej raz w tygodniu. Prawie wszyscy korzystają z internetu codziennie. Badanie odzwierciedla poglądy ponad miliarda ludzi. Dane jakościowe zostały zebrane poprzez przeprowadzenie pogłębionych wywiadów w wirtualnej rzeczywistości z anglojęzycznymi użytkownikami tej technologii. Wszyscy respondenci posiadają wiele urządzeń i mają szerokopasmowe połączenie z internetem. (kp)



MISJA EKSPLORER

Od bieguna do równika – większość instytutów Polskiej Akademii Nauk oraz Uniwersytetów prowadzi zagraniczne programy badawcze i na tym polu odnoszą niemałe sukcesy. Co robią polscy naukowcy w najbardziej egzotycznych zakątkach globu? Oryginalna seria dokumentalna CANAL+ DISCOVERY *Misja Eksplorator* zaprosi widzów na spotkanie z naukowcami, których praca to połączenie eksploracji, survivalu i przygody.

Lata mozolnej nauki, by później miesiącami znosić spartańskie warunki – niewygody tropikalnych dżungli, upały pustyni, arktyczne mrozy i niebezpieczeństwa czyhające w jaskiniach. To wszystko czeka naukowców, którzy zdecydowali się opuścić sterylne laboratoria, by prowadzić badania w terenie – często w ekstremalnych warunkach. Nierzadko są pierwszymi, którzy stawiają stopę w eksplorowanym miejscu. Nieraz stają oko w oko z dziką zwierzyną narażając życie.

Autorzy cyklu rekomendują: *Polskich naukowców możemy spotkać na całym globie. W programie »Misja Eksplorator« pokażemy codzienną pracę badaczy, którzy wyruszyli w niedostępne zakątki świata, aby odkrywać sekrety Ziemi i naszej cywilizacji. Razem z nimi odwiedzimy m.in. stację polarną na Spitsbergenie, górskie pustkowia boliwijskiej dżungli czy dolinę wulkanów w Peru. Przy okazji poznamy mieszkańców tych terenów i lokalne zwyczaje. Dlaczego naukowcy decydują się na pracę w skrajnych warunkach, z dala od rodziny i przyjaciół? Czego tak naprawdę szukają? Może nie tylko prawdy o świecie, ale przygody i wolności?*

Premierowe odcinki w każdy piątek, od 1 grudnia w CANAL+ DISCOVERY. Producentem wykonawczym serii jest DeLord na zlecenie Discovery Networks.



STRAŻNICY PRZYRODY

W amerykańskim stanie Maine strażnicy przyrody kontrolują 18 milionów hektarów wyjątkowo trudnego terenu pełnego dzikich zwierząt – i nie mniej dzikich ludzi.



EMISJA: od 12 grudnia, godz. 21.00

NIGELA PRZY MOIM STOLE

Jedna z najbardziej znanych kucharzek po raz kolejny udowodni, że codzienne i radosne domowe gotowanie to prawdziwy przywilej i przyjemność. A przed świętami szczególnie!



EMISJA: 14 i 22 grudnia, godz. 20.55

THE CROWN 2

To kronika najważniejszych politycznych i światowych wydarzeń, które ukształtowały drugą połowę XX wieku. Całość rozpoczyna agresja wojsk brytyjskich na Kanał Sueski w 1956.



EMISJA: od 8 grudnia, godz. 20.00

10 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIESZ O...

Cykl programów prowadzony przez Henry'ego Rolinsa przedstawiających nieznaną i często zaskakującą fakty z historii, które każą nam inaczej spojrzeć na wydarzenia historyczne.



EMISJA: od 18 grudnia, godz. 21.00

KOBIETY WOJOWNICZKI

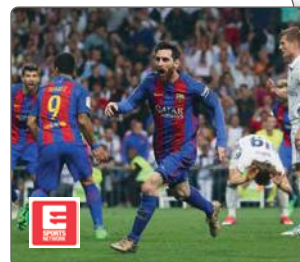
Legendarne Amazonki z Azji Środkowej to najsłynniejsze wojowniczki w historii ludzkości. Ich historie zawarte są w mitologii greckiej, m.in. scytyjskiej dziewczyny o imieniu Alkaya.



EMISJA: od 9 grudnia, godz. 20.00

REAL MADRYT – FC BARCELONA

Na Estadio Santiago Bernabéu wystąpią gwiazdy z Tonim Kroosem i Cristiano Ronaldo po stronie Królewskich oraz Lionelem Messim i Luisem Suárezem w barwach Barcy.



EMISJA: 23 grudnia, godz. 13.00

CHIRURG – RZEŹNIK

Historia brytyjskiego chirurga, Iana Patersona, skazanego na 15 lat więzienia za przeprowadzenie nieudolnych operacji i okaleczanie pacjentów, wstrząsnęła całym światem.



EMISJA: 13 grudnia, godz. 21.00

ETIOPIQUES: MUZYKA DUSZY

Dokument Macieja Bochniaka przybliży fenomen ethio-jazzu, zabierając widzów w niezwykłą podróż śladami jednego z najbardziej oryginalnych gatunków muzycznych XX wieku.



EMISJA: od 3 grudnia, godz. 21.00

KAWALER DO WZIĘCIA AUSTRALIA

Pewien szczęściarz dostaje szansę na znalezienie kobiety swoich marzeń, która zostanie jego żoną. 25 kobiet robi co tylko w ich mocy, by zrobić najlepsze wrażenie na mężczyźnie.



EMISJA: od 4 grudnia, godz. 19.00

HOTEL TRANSYLWANIA

Mavis to nastoletnia córka Drakuli, właściciela słynnego hotelu Transylwania. Wampirzyca postanawia przejąć kontrolę nad rodzinnym interesem. Pomaga jej grupa przyjaciół.



EMISJA: od 27 listopada, godz. 18.00

TAJEMNICZY OGRÓD

Ekranizacja powieści Frances Hodgson Burnett: zapuszczony ogród na zapleczu wiktoriańskiej rezydencji kluczem do świata wyobraźni i azylem mieszkających tam dzieci.



EMISJA: 9 grudnia, godz. 18.55

EKSKLUZYWNY REJS

Opowieść o ludziach zatrudnionych (w skład załogi wchodzi ponad 1400 osób) na statku „Regal Princess”, którzy przez dziewięć miesięcy są skazani na swoje towarzystwo.



EMISJA: od 9 grudnia, godz. 14.00

ROSJA WEDŁUG VINNIEGO JONESA

Bohater cyklu spotyka amerykańskich kowbojów, którzy znaleźli się bardzo daleko od domu – w Briańsku w zachodniej Rosji. Dla byłego piłkarza jest to niecodzienne wyzwanie.



EMISJA: od 8 grudnia, godz. 23.05

TACY JESTEŚMY: PLAN GRY

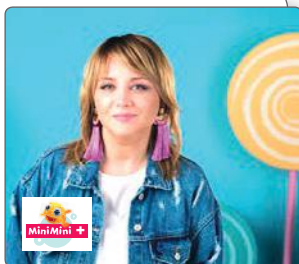
Rebecca i Jack nie mogą porozumieć się w sprawie założenia rodziny. Kevin dostaje rolę i odkrywa, że sztuka odnosi się do jego życia. Randall i Beth stawiają czoło nieoczekiwanym wydarzeniom.



EMISJA: od 9 grudnia, godz. 20.10

WYGIBAJKI 2

Program, który wprowadza dzieci w świat muzyki. Laureaci „Wielkiego castingu MiniMini+” poznają instrumenty muzyczne, będą śpiewać piosenki i nauczą się układów tanecznych.



EMISJA: od 3 grudnia, godz. 10.30

NAJWIĘKSZY SAMOŁOT HITLERA

W 2012 roku u wybrzeży Sardynii nurkowie znaleźli wrak starego, ogromnego samolotu. Jest to unikalny messerschmitt Gigant, największy samolot z czasów II wojny światowej.



EMISJA: 9 grudnia, godz. 13.00

BLUE JASMINE

Nagrodzona zasłużonym Oscarem wielka kreacja Cate Blanchett w roli degradowanej przez życie dojrzałej kobiety. Po skandalu z oszustwami męża musi rozpocząć wszystko od nowa.



EMISJA: 23 grudnia, godz. 20.20

WĘDKARSKIE POJEDYNKI

Na stawach Anglers Paradise w hrabstwie Devon rywalizują gwiazda reality show i zapalony wędkarz Mick Norcross oraz znany z ról twardzieli hollywoodzki aktor Tamer Hassan.



EMISJA: od 6 grudnia, godz. 16.00

GWIAZDY

Inspirowana życiem śląskiego piłkarza Jana Banasia, legendarnego napastnika Polonii Bytom i Górnika Zabrze opowieść o przyjaźni, która została wystawiona na ciężką próbę.



EMISJA: od 14 grudnia, godz. 20.10

GÓRY: ŻYCIE NAD CHMURAMI

Podróż po trzech pasmach górskich od ich podnóży aż po strome szczyty. W odcinku pierwszym Góry Skaliste, w kolejnym Himalaje, a w finale tajemnicze i niedostępne Andy.



EMISJA: od 12 grudnia, godz. 19.55

GURALU, CZY CI NIE RZAL

To było prawdziwe telewizyjne święto. Elegancko, czasem nawet dostojnie. Stylowo, ale też jak trzeba to na luzie. Sympatycznie i momentami żywiołowo. Cała Polska, a może i reszta świata, bo w kablu, na satelicie czy w Internecie może obejrzeć wszędzie i wszystko, czekała na początek roku, by wspólnie, odkładając na ten dzień niesnaski i swary, zasypując podziały i trzymając się za ręce, przeżyć ten jeden w roku wspólny wieczór. Gala wręczenia nagród polskiej mutacji niemieckiego TV guide'a wprawdzie średnio w połowie mijają się z rzeczywistymi preferencjami nadwiślańskich widzów, ale za to pomysłodawcom nabijała reklamową kabzę, bo przecież nie można nie reklamować się w tygodniu, który daje nam tak cenną i popularną nagrodę. I tylko złośliwi konkurenci mogli poddawać w wątpliwość wyniki głosowania telewizyjnej publiczności i bezczelnie nawet sugerować, że steruje plebiscytem i typuje zwycięzców biuro reklamy wydawcy. Co to, to nie. Nie tylko ono, jeszcze zainteresowane stacje, kanały tematyczne i telewizja, która aktualnie relacjonowała na żywo uroczystą galę. Jak publiczna to wiadomo było, że po raz n-ty wygra serial *Z jak zdrada*, jak żółto-niebiescy



to *Martyna „dookoła świata” W.*, jak słoneczni z Ostrobramskiej to kolega *Krzysio I.* albo *Kiepscy*. I tak co roku w coraz bardziej paranoicznych kategoriach typu pogodynka albo juror talent szolów. Teraz oszołomiony naród czekał w napięciu na plebiscyt na największą wpadkę na wizji, bo tu ulubiona przez wszystkich TVP byłaby bezkonkurencyjna, albo głosowanie na prowadzących losowania gier liczbowych, bo jeszcze nikt ich nie nagroził, co należy uznać za duże niedopatrzenie.

Ale, ale... Nawet największa ustawka ma swój kres i już drugi rok z rzędu żadna ze stacji nie zdecydowała się na transmisję wręczenia ulubionych przez agencje reklamowe i domy mediowe nagród telewizyjnych. I tylko z ulicznych plotek i internetowego wrzasku dowiemy się zatem, że ulubionym prezenterem informacyjnym został Michał A., ulubionym programem ten o pewnym rolniku, co to kogoś szuka, a prezenterem sportowym obchodzący 85-lecie pracy na Woronicza Dariusz Sz. Dlaczego? Ano dlatego, że w koncercie wydającym nasz ulubiony TV guide pracują ludzie obdarzeni dobrym słuchem i wzrokiem, którzy wiedzą, z której strony aktualnie wieje wiatr historii!

WD-40

TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

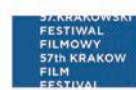
WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

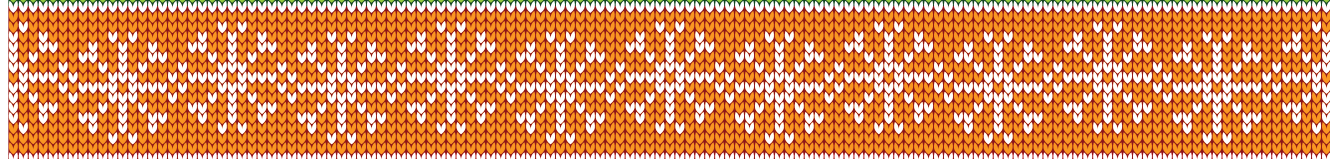
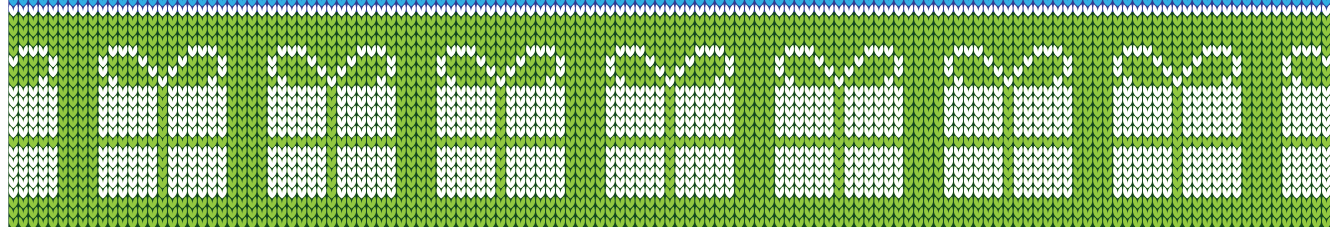
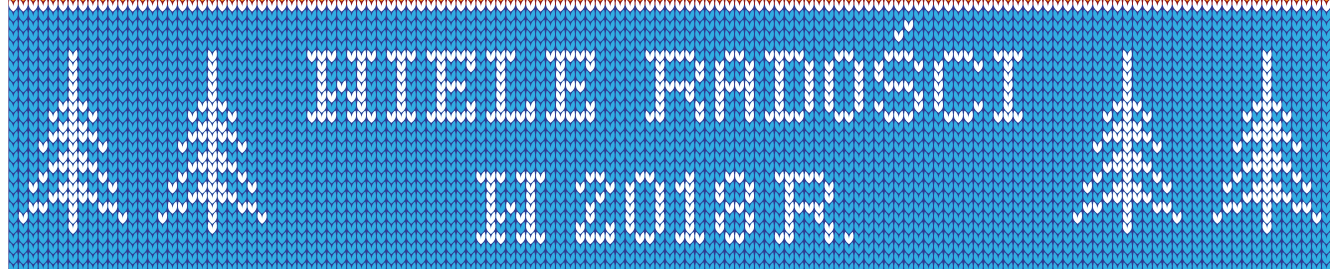
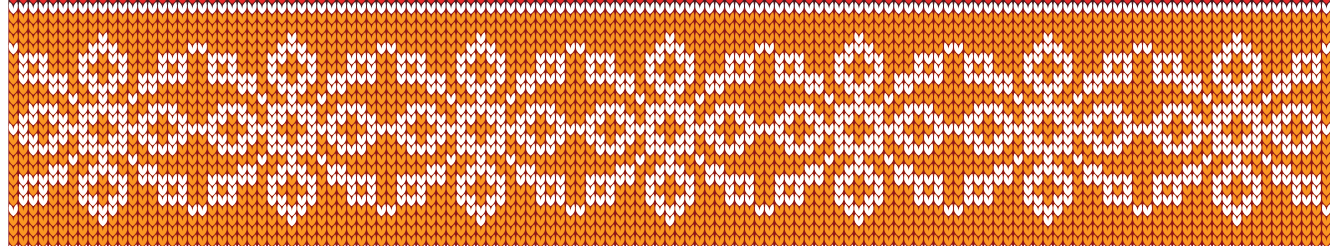
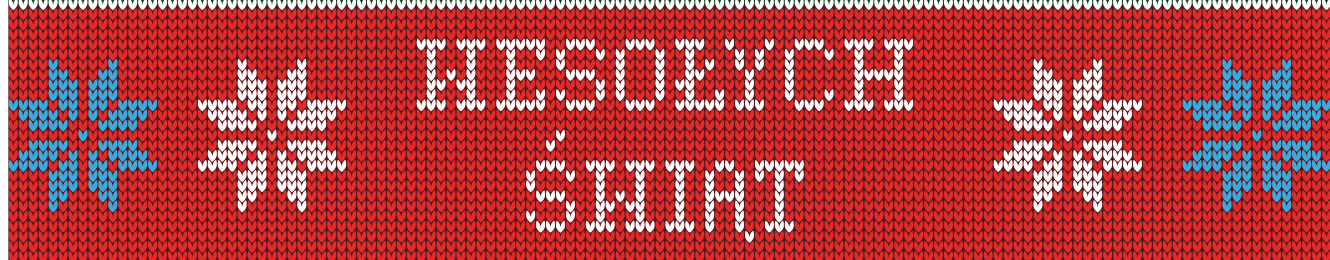
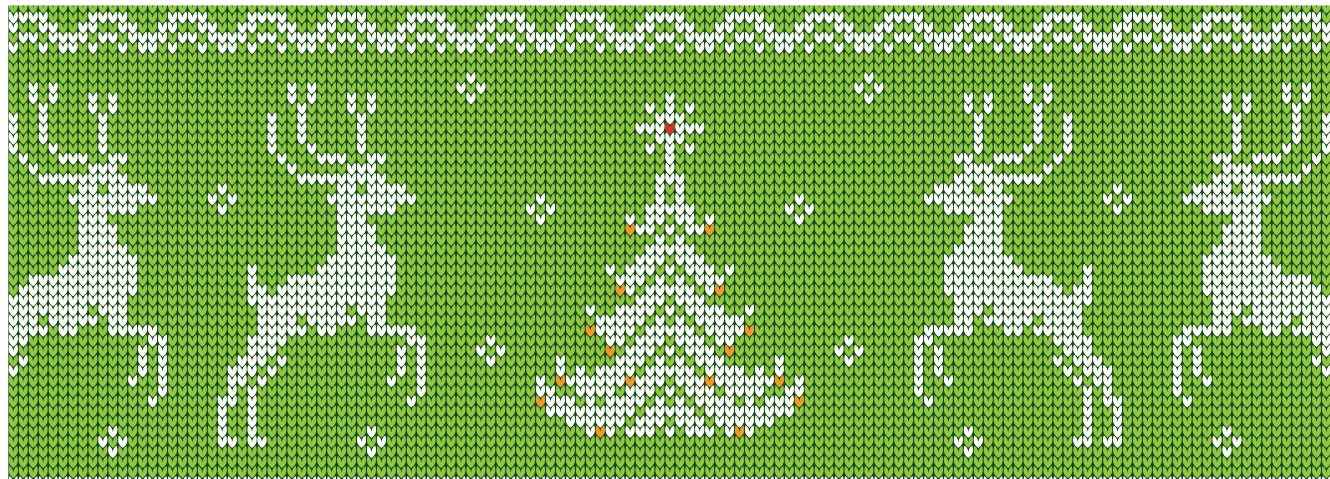
ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl
STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski
Opracowanie graficzne: Anna Stępnik
REKLAMA: reklama@telepro.com.pl

ZDJĘCIA: Nigela przy moim stole/BBC Lifestyle (okładka), Newseria/Biznes, Fundacja Tumult/Camerimage, Internationale Kurzfilmtage Winterthur, Filminteractive Łódź, Marcin Kulakowski/PISF, Jerzy Bojanowicz, Samsung Polska, Artus Corp., Sennheiser Polska, JBL Group, Fritz GmbH, Archos, SanDisk, Canon Polska, Asus Polska, SFR Bielsko-Biała oraz zespoły prasowe i PR dystrybutorów filmowych, stacji telewizyjnych, kanałów tematycznych i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy





ASTRA – ZOBACZ WIĘCEJ I SPĘDŹ MIŁO ŚWIĘTA!

Jak wynika z badań, aż 99% Polaków podczas świąt Bożego Narodzenia ogląda telewizję, a ponad połowa ankietowanych (57%) stawia w tym czasie na rodzinną rozrywkę. Dobra wiadomość dla wszystkich miłośników wspólnego oglądania jest taka, że mają dostęp do kilkuset niekodowanych, czyli bezpłatnych, programów o różnorodnej tematyce, nadawanych za pośrednictwem satelitów ASTRA z pozycji orbitalnej 19.2°E.

Nieograniczone możliwości

Na satelitach ASTRA widzowie mogą wybierać spośród kanałów o różnorodnej tematyce. Oferta obejmuje między innymi stacje muzyczne (VIVA), informacyjne (Bloomberg TV Europe, BBC World News HD) czy rozrywkowe. Dzieci również znajdą coś dla siebie. Swoje ulubione bajki i filmy mogą oglądać na takich kanałach, jak: Disney Channel, KIKA czy Nickelodeon. Z kolei niemieckojęzyczny Eurosport transmituje mecze piłki nożnej, Olimpiadę czy Mistrzostwa Świata i Europy w niemal każdej dyscyplinie sportowej.

Na satelitach ASTRA dostępne są też bezpłatne kanały o tematyce kulturalnej, m.in.: 3sat, Arte, ZDF Kultur czy TV5 Monde. Można tam znaleźć relacje z koncertów, spektakli teatralnych czy seanse filmowe. Dzięki szybkiemu i łatwemu dostępowi do tej oferty, miłośnicy teatru, opery czy filharmonii mają szansę uczestniczyć w najważniejszych wydarzeniach kulturalnych na świecie. Jak wiadomo bowiem z badań przeprowadzanych w Polsce, brak wolnego czasu jest jednym z najczęstszych powodów rezygnacji z udziału w wydarzeniach kulturalnych. Nadchodzące święta są więc znakomitą okazją do nadrobienia kulturalnych zaległości w gronie rodziny i przyjaciół.

Przyjemne z pożytecznym

Święta spędzone w rodzinnym gronie mogą także służyć poszerzaniu wiedzy, zwłaszcza jeśli rozrywkę połączymy z edukacją. Obcojęzyczne niekodowane kanały tematyczne, na których emitowane są programy informacyjne, seriale czy programy kulturalne, mogą posłużyć widzom za bezpłatny kurs językowy. Wielu ekspertów podkreśla bowiem, że oglądanie i słuchanie programów telewizyjnych w ich oryginalnym brzmieniu jest skuteczną metodą nauki języka, pomaga w przyswajaniu słownictwa, ułatwia naukę poprawnej wymowy a także struktur gramatycznych i właściwej konstrukcji zdań. Warto więc wziąć to pod uwagę, planując w święta rodzinną rozrywkę przed telewizorem.

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego, pełnego sukcesów
Nowego Roku życzy SES,
operator satelitów ASTRA.



Pełną listę bezpłatnych programów nadawanych za pośrednictwem satelitów ASTRA z pozycji orbitalnej 19.2°E oraz poradnik jak je odbierać znajdziesz na: onastra.pl

